Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GRATIS

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) NIEDZIELA 26 LUTEGO 1950 ROKU Nr 57 (1338)

Wielka ofensywa pokoju

Delegacje Światowego Komitetu Obrońców Pokoju

— składają propozycje pokojowe we wszystkich parlamentach świata

BRUKSELA (PAP). — Do Brukseli przybyła delegacja Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju z księdzem Boulier (Francja) i Lelio Basso (Włochy) na czele.

Na zorganizowanej przez Belgijski Związek Obrońców Pokoju konferencji prasowej **zabrał głos ksiądz Boulier, który oświadczył:**

Na mocy decyzji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, poszczególne delegacje odwiedzą również ZSRR, USA, Francję, Holandię i inne kraje, celem przedstawienia parlamentom szeregu propozycji, zmierzających do utrwalenia pokoju.

Zadaniem naszej delegacji jest przedstawienie parlamentowi belgijskiemu dwóch zasadniczych zagadnień. ZANIECHANIA WYŚCIGU ZBROJEŃ I ZAKAZU BRONI ATOMOWEJ.

Delegacja nasza dowiedziała się, że parlament belgijski nie zamierza jej przyjąć. Delegacja dołoży jednak wszelkich wysiłków, aby jej propozycje zostały wysłuchane.

Następnie ksiądz Boulier scharakteryzował rozwój ruchu pokoju na całym świecie i wzmożenie walki przeciwko podżegaczom wojennym — „wszędzie gdzie byłem — powiedział ks. Boulier — **widziałem, że NARODY CHCĄ POKOJU I WYWALCZĄ POKÓJ".**

5) protestować przeciw polityce rządowej kontynuowania wojny z Vietnamem.

6) wespół z całym ludem francuskim walczyć o trwały pokój, przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych.

Wiece i manifestacje pokojowe we Francji

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, **w Tours odbył się z udziałem przeszło 8 tys. osób potężny wiec protestacyjny przeciwko aresztowaniu bojowników o pokój, którzy w Saint Pierre des Corps unieruchomili kolejowy transport czołgów.**

Manifestanci **domagali się natychmiastowego zwolnienia aresztowanych oraz potwierdzili swą zdecydowaną wolę walki o pokój.**

Robotnicy portowi w Bordeaux **odmawiają w dalszym ciągu załadowywania sprzętu wojennego na statki, mające odpłynąć do Afryki Północnej.**

Robotnicy portowi w Cette postanowili w poniedziałek **przeprowadzić 24-godzinny strajk na znak protestu przeciwko transportom sprzętu wojennego.**

Strajk robotników portowych Oranu, którzy odmawiają ładowania materiału wojskowego trwa nadal.

Zbiórka na fundusz pomocy robotnikom portowym, walczącym o pokój, przyniosła ponad 2,5 miliona franków.

Amerykanie pragną pokoju

NOWY JORK (PAP). — Dziennik „Christian Science Monitor" donosi: **członkowie kongresu USA otrzymują ostatnio liczne listy, w których obywatele, reprezentujący najszersze masy narodu, domagają się coraz energiczniej położenia kresu szaleńczemu wyścigowi zbrojeń, rozpętanemu przez rząd USA.**

Komisja energii atomowej kongresu otrzymuje codziennie około 200 listów, których autorzy wyrażają obawę z powodu wzmagającego się wciąż wyścigu zbrojeń i domagają się przedsięwzięcia stanowczych kroków w celu zabezpieczenia pokoju.

Dziennik podkreśla, **że listy te odzwierciedlają istotne uczucia najszerszych mas narodu amerykańskiego i stanowią wyraz jego głębokiego zaniepokojenia.**

Odezwa intelektualistów francuskich

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą: **W ramach ogólno francuskich obrad Bojowników o Wolność i Pokój, odbędzie się 9 marca w Ivry konferencja ruchu intelektualistów francuskich w obronie pokoju, który to ruch powstał w okresie związanym z kongresem wrocławskim.**

Intelektualiści francuscy — obrońcy pokoju ogłosili apel do wszystkich intelektualistów Francji aby wzięli udział w obradach bojowników o wolność i pokój.

Intelektualiści francuscy powinni — głosi apel:

1) wywalczyć poszanowanie wolności słowa.

2) domagać się zaprzestania kontroli ministerstwa spraw wewnętrznych nad działalnością intelektualistów francuskich.

3) domagać się zwiększenia budżetu na cele kulturalne i naukowe.

4) walczyć o to, aby nauka francuska mogła się swobodnie rozwijać dla dobra pokoju.

II rocznica zwycięstwa czechosłowackiej rewolucji

PRAGA. — Prasa czechosłowacka poświęca liczne artykuły drugiej rocznicy wydarzeń politycznych w Republice, które w lutym 1948 r. zakończyły się decydującym zwycięstwem klasy robotniczej nad reakcją.

Organ Komunistycznej Partii Czechosłowacji „Rude Pravo" podkreśla w artykule wstępnym **doniosłe znaczenie tego zwycięstwa dla sprawy pokoju światowego i stwierdza, iż w pamiętnych dniach lutego 1948 r. lud czechosłowacki wbrew planom i dążeniom reakcji krajowej i zagranicznej stanął wiernie u boku Związku Radzieckiego — czołowej siły obozu pokoju i socjalizmu.**

Zwycięstwo naszego ludu w lutym 1948 r. — pisze dziennik — **jest zwycięstwem całej, miłującej pokój ludzkości, jest potwierdzeniem faktu, że kapitalizm skazany jest na zagładę, a wojenne plany imperialistów — na niepowodzenie.**

Rozkaz gen. Swobody

PRAGA. — **W rozkazie dziennym wydanym z okazji drugiej rocznicy zwycięstwa ludu pracującego w Czechosłowacji, minister Obrony Narodowej Republiki Czechosłowackiej generał armii L. Svoboda wskazuje na potężny wzrost sił pokoju w ciągu ubiegłych dwóch lat.**

Generał Svoboda podkreśla w rozkazie **wspaniałe osiągnięcia ludu czechosłowackiego i wzywa żołnierzy i oficerów do wzmocnienia dyscypliny i wzmożenia czujności oraz do korzystania z bogatych doświadczeń armii radzieckiej. W ten sposób** — podkreśla rozkaz — **żołnierze czechosłowaccy spełnią swe wielkie zadania w obronie wolności i niepodległości Czechosłowackiej Republiki Ludowej.**

Szpiedzy i sabotażyści

są popierani i kierowani przez anglosaskich dyplomatów na Węgrzech

Nota węgierska do rządu USA i W. Brytanii

BUDAPESZT (PAP). — Departament Informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych Węgier ogłosił tekst not, które Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej przesłało dnia 23 bm. poselstwu USA i Anglii w Budapeszcie.

Nota wręczona poselstwu USA stwierdza, że w toku procesu Geigera i jego wspólników **zostało dowiedzione, iż sabotażem i szpiegostwem kierował bezpośrednio pułkownik amerykański Robert Vogeler.**

W toku przewodu sądowego dowiedziono, że szpiegowską działalność grupy sabotażystów, godzącą w interesy państwa węgierskiego czynnie popierali niektórzy pracownicy poselstwa USA w Budapeszcie. Spośród dyplomatów, z którymi Vogeler pozostawał w kontakcie z racji swej działalności szpiegowskiej, pozostają nadal na placówce budapeszteńskiej attache wojskowy — płk. Kraft, jego zastępca — ppłk. Hoyne oraz zastępca attache lotniczego — Griffin.

W związku z powyższym, rząd węgierski zapytuje: **jakie są zamiary rządu USA w stosunku do tych osób i czy zamierza on wyciągnąć logiczne wnioski ze wspomnianych wyżej faktów? Rząd węgierski uważa za uzasadnione postawienie tej kwestii, jak również kwestii, czy rząd USA zamierza zrewidować zarządzenia represyjne, które wydał w związku z aresztowaniem Vogelera i czy uważa za zgodne z prawem zamknięcie konsulatów węgierskich w Nowym Jorku i Clevelandzie?**

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier stwierdza, **że liczba pracowników dyplomatycznych poselstwa amerykańskiego w Budapeszcie (22 w tym 7 wojskowych) znacznie przekracza liczbę pracowników dyplomatycznych, zatrudnionych w poselstwie amerykańskim przed wojną za czasów Horthy'ego (6) oraz, że wielokrotnie przewyższa liczbę pracowników poselstwa węgierskiego w Waszyngtonie. W poselstwie USA w Budapeszcie zatrudnionych jest ponadto jeszcze 48 obywateli amerykańskich.**

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier nie uważa, by dalsze utrzymanie tego stanu rzeczy było uzasadnione i prosi rząd Stanów Zjednoczonych, aby w trybie przyśpieszonym rozpatrzył sprawę liczby swych pracowników.

Rządowi węgierskiemu wiadomo ponadto, że w poselstwie USA w Budapeszcie według ostatniego wykazu **pracuje 103 obywateli węgierskich, którzy w przeważającej większości są zwolennikami b. reżimu faszystowskiego na Węgrzech i nienawidzą ustroju demokratycznego.**

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier zapytuje czy rząd USA zamierza z własnej inicjatywy zmienić ten niemożliwy do utrzymania stan rzeczy, który powstał w związku ze skupieniem w poselstwie USA tak znacznej liczby obywateli wrogo ustosunkowanych do demokracji węgierskiej.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Młodzież radziecka kroczy w pierwszym szeregu

bojowników o trwały pokój, demokrację i komunizm

Orędzie wyborcze KC Komsomołu

MOSKWA. — **Komitet Centralny** Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży **ogłosił orędzie do wszystkich młodych wyborców, do komsomolców i komsomołek.**

Komitet Centralny WLKZM wzywa komsomolców i wszystkich młodych wyborców kraju radzieckiego, aby 12 marca 1950 roku oddali swe głosy na kandydatów Stalinowskiego Bloku komunistów i bezpartyjnych.

Głosując na kandydatów Stalinowskiego Bloku komunistów i bezpartyjnych — czytamy w orędziu — **zamanifestujemy swoją płomienną miłość do ojczyzny socjalistycznej, swoje głębokie zaufanie i bezgraniczne przywiązanie do partii komunistycznej i do naszego Ojca i Nauczyciela — Wielkiego Stalina. Zamanifestujemy swą gotowość walki o dalsze wzmocnienie państwa socjalistycznego, o zwycięstwo komunizmu w naszym kraju.**

Głosując na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych aprobujemy tym samym jednomyślnie, raz jeszcze STALINOWSKĄ POLITYKĘ POKOJU I PRZYJAŹNI MIĘDZY NARODAMI. — wyrażamy swą gotowość i w przyszłości niestrudzenie walczyć o trwały pokój na całym świecie przeciwko podżegaczom wojennym.

Młodzież radziecka, podobnie, jak i cały nasz naród, zdaje sobie sprawę, że źródłem siły i potęgi państwa radzieckiego jest mądra polityka partii komunistycznej i genialne kierownictwo Wielkiego Stalina.

Komunistyczna partia cieszy się olbrzymim zaufaniem i miłością wszystkich pracujących naszego kraju.

Imię Towarzysza Stalina wyraża wielkość naszej ojczyzny socjalistycznej i uskrzydla ludzi radzieckich w ich walce o zwycięstwo komunizmu.

Imię Towarzysza Stalina jest sztandarem walki mas pracujących całego świata o trwały pokój, demokrację i socjalizm.

Komsomolcy i komsomołki oraz cała młodzież radziecka gotowi są wszędzie i zawsze kroczyć za okrytą chwałą partią komunistyczną, za Towarzyszem Stalinem — Genialnym kontynuatorem nieśmiertelnego dzieła Lenina.

Uwaga, korespondenci i redaktorzy gazetek ściennych

Dnia 27 lutego br. tj. w poniedziałek, o godzinie 18 odbędzie się w świetlicy przy ulicy Piotrkowskiej 86, 1 piętro, odprawa korespondentów fabrycznych i redaktorów gazetek ściennych łódzkich zakładów pracy.

Obecność obowiązkowa.

Redakcja „Głosu Robotniczego"

Przed XII-ym kongresem

Francuskiej Partii Komunistycznej

GENEWA (PAP). — Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej komunikuje, że **w dniach od 2 do 5 kwietnia r. b. odbędzie się XII Kongres Partii.**

Porządek dzienny został ustalony w sposób następujący:

1) wr''ka **o niezależność narodową i w obronie pokoju** — sprawozdawca: sekretarz generalny partii Maurice Thorez.

2) **obrona rolnictwa francuskiego i chłopów** — sprawozdawca: członek biura politycznego partii Waldeck Rochet.

3) **wybory Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Finansowej.**

Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej donosi **o otwarciu dyskusji przygotowawczej do Kongresu we wszystkich organizacjach partyjnych.**

Za materiał do prac przygotowawczych na różnych szczeblach partyjnych powinny służyć:

1) sprawozdania towarzyszy Susłowa, Togliattiego i Gheorghiu Dej, jak również rezolucje uchwalone po tych sprawozdaniach na ostatniej sesji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

2) przemówienie sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza na posiedzeniu Komitetu Centralnego Partii z 10 grudnia 1949 r., oraz sprawozdania Duclos i Cogniot złożone na tym posiedzeniu.

3) w pracach przygotowawczych powinno się zwrócić w szczególności uwagę na stały wzrost sił pokoju i demokracji oraz na walkę w obronie pokoju.

Dyskusje i konferencje przygotowawcze pozwolą na krytyczne i samokrytyczne zbadanie działalności kierownictwa, na ustalenie wytycznych politycznych i organizacyjnych, z uwzględnieniem obecnej sytuacji i perspektyw na przyszłość, oraz ułatwią wybór organów kierowniczych na poszczególnych szczeblach partyjnych.

Dla dyskusji przygotowawczej zostają otwarte łamy „L'Humanite" i innych pism partyjnych.

Towarzysz Markiewka uczy nas

jak wykonywać plany produkcyjne

Przebieg zebrania sprawozdawczego w PZPB Nr 21

Dyrektor naczelny **PZPB Nr 21** ukończył właśnie odczytywanie przed załogą rocznego sprawozdania. Ujawniało ono wiele ciekawych faktów, stwierdzających, że w zakładach Nr 21 nie wszystko funkcjonowało dobrze.

Ale w toku dyskusji, która się później rozwinęła, zabierający głos towarzysze wykazali czujną troskę o wykonanie planów na przyszłość, o jakość i oszczędność. Mówcy zwracali się z gorącym apelem do kierownictwa i załogi, aby nigdy już więcej nie dopuściła do tego, co nastąpiło w I półroczu ubiegłego roku, tzn. **do niewykonania planów produkcyjnych przez tkalnię.**

— Aby zapobiec powtórzeniu się tego niedociągnięcia z ubiegłego roku — mówił tow. Śpiewak, majster salowy z tkalni—musimy się wszyscy zobowiązać, że w ciągu całego roku bieżącego będziemy pilnie strzegli wykonania planów.

— Tę myśl podsunął nam **tow. Markiewka.** Rzucił nam rękawicę, którą nasza załoga powinna podjąć. Ja pierwszy podejmuję **całoroczne zobowiązanie** wraz z majstrami salowymi, **tow. tow. Michalakiem i Stępniem.** Będziemy doszkalać praktykantów i słabszych majstrów nie tylko w określonym z góry czasie, ale zawsze, gdy zajdzie potrzeba, pozostaniemy również po pracy, aby tylko podciągnąć produkcję. Te pierwsze zobowiązania przyjęto z ogólnym entuzjazmem. Ośmieliło to innych majstrów i jeden z nich oświadczył:

— My, majstrowie z III zmiany, zobowiązujemy się do podniesienia naszej produkcji na partiach o 5 procent. Młody majster Marciniec, pomimo przejścia do bardzo słabej partii, zobowiązał się podnieść produkcję o 15 proc. Wszyscy praktykanci w tkalni z **Zenonem Dymusem,** młodzieżowcem, na czele, przyrzekli dobrze zakładać osnowy i pracować według wskazówek starszych, doświadczonych majstrów. Nie brakło również tkaczek, a wśród nich młodzieżówek. Ściśle mówiąc, cała tkalnia zobowiązała się podnieść swą produkcję o 5 proc. i 10 proc. Instruktorki będą doszkalać słabsze tkaczki, a nowa przewodnicząca LK, **tow. Woźniak postanowiła,** że będzie tak uświadamiać kobiety, aby ani jednej z nich nie brakło w Lidze Kobiet. Zamiataczka **tow. Cichocka** przyrzekła utrzymywać wzorową czystość na salach produkcyjnych. Wydział ruchu zobowiązał się pomagać oddziałom produkcyjnym. Każdy z przewlekaczy podniesie swą produkcję o 50 procent więcej dziennie. Kierownik tkalni, tow. Żóraw, zobowiązał się, że będzie strzegł porządku, jak oka w głowie, aby załoga nie natrafiała na żadne przeszkody przy wykonywaniu swych zobowiązań.

Majstrowie przędzalni też nie pozostali w tyle i zobowiązali się podnieść swą produkcję o 1 proc.

Opuszczając świetlicę, załoga uświadomiła sobie, że pracując kolektywnie, domagając się od Centralnego Zarządu większej opieki nad zakładami i wytężając wszystkie siły nie dopuści już nigdy do niewypełnienia planu przez jakikolwiek oddział.

M. S.

Odprawa aktywu partyjnego

z terenu województwa łódzkiego

W dniu wczorajszym w lokalu KW PZPR przy ul. Kopernika 8 odbyła się odprawa aktywu partyjnego z terenu województwa łódzkiego. W odprawie wzięli udział sekretarze Powiatowych i Gminnych Komitetów PZPR, sekretarze Komitetów PZPR miast wydzielonych, instruktorzy rolni Komitetów Powiatowych, aktyw partyjny powiatowy i wojewódzki, aktywiści z najpoważniejszych placówek administracyjno-samorządowych i gospodarczych, posłowie woj. łódzkiego i aktywiści partyjni z dzielnic Łodzi.

Naradę zagaił I sekretarz KW i KŁ PZPR, tow. Władysław Dworakowski, który w imieniu zebranych powitał przybyłych na naradę przedstawicieli Komitetu Centralnego PZPR: członka Biura Politycznego KC PZPR, tow. Jakuba Bermana, zastępcę członka KC, zastępcę kierownika Wydziału Organizacyjnego KC — tow. Jarosińskiego oraz członka Wydziału Organizacyjnego KC — tow. Skoneckiego.

Obszerny referat na temat zadań organizacji partyjnych w budowaniu i umacnianiu gospodarczym spółdzielni produkcyjnych, w akcji skupu zboża oraz w wiosennej kampanii siewnej — wygłosił tow. Jarosiński.

Z kolei sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. Sienkiewicz ocenił przebieg akcji wyborczej do władz partyjnych na terenie naszego województwa i nakreślił zadania w dalszej kampanii wyborczej.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, która przeszła pod znakiem szerokiej wymiany doświadczeń w dziedzinie organizacji pracy w spółdzielniach produkcyjnych, doświadczeń zdobytych w walce z prowadzącymi krecią robotę bogaczami wiejskimi i ich zausznikami i szeroko omówiono osiągnięcia i niedociągnięcia w akcji skupu zboża oraz zadania w zbliżającej się kampanii siewnej.



Tow. Jakub Berman

Członek Biura Politycznego KC PZPR

W dyskusji zabrali głos następujący towarzysze: tow. Lewandowski, sekretarz K. G. Głuchów, pow. Skierniewice, tow. Karpiak, czł. zarządu spółdz. produkcyjnej Konary, tow. Płuciennik, sekretarz K. G. Buczek, pow. Opoczno, tow. Florek, sekretarz K. G. Brzeźnica, pow Radomsko, tow. Pawlak, starosta pow. łódzkiego, tow. Lasota, sekretarz K. G. pow. Brzeziny, tow. Pacholczyk, czł. zarządu spółdz. produkcyjnej w Kuczyźnie, tow. Bok, instruktor rolny K. W. PZPR, tow. Wojtalak, instruktor K. P. Sieradz, tow. Bałwas, sekr. K. G. Tkaczew (pow. łęczycki), tow. Kusiak, I sekretarz K. P. Radomsko, tow. Katarzyński, sekr. K. G. Kutno, tow. Iwanowski, sekr. K. G. Pruszków (pow. łaski), tow. Sońta, dyr. Działu Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego, tow. Balcerski, I sekretarz KM Tomaszów-Maz., tow. Świdziński, sekr. K. G. Łęczno, pow. piotrkowski, tow. Fedorowska, członek K. G. Wiskitno, pow. łódzkiego, tow. Woźniak, sekr. K. G. Bąków, (pow. łowicki), tow. Rychlewicz, delegat PZZ w Łasku, tow. Drzazga, sekr. K. G. Bartochów (pow. sieradzkiego), tow. Jankowski członek KG Doleck pow. Skierniewice. tow. Figura II sekr. KP Rawa Maz.

Dyskusję podsumował członek Biura Politycznego KC PZPR tow. JAKUB BERMAN.

Obszerne sprawozdanie z tej doniosłej odprawy zamieścimy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

Przyjęcie na cześć prof. Wallona

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, w lokalu Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych Nauczycielstwa **odbyło się przyjęcie wydane na cześć profesora Wallona z udziałem wybitnych uczonych francuskich i zagranicznych.**

Demokracja socjalistyczna
— najwyższy typ demokracji

W Nr 8 (68) pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową" ukazał się artykuł pt.: „Demokracja socjalistyczna — najwyższy typ demokracji", który drukujemy poniżej w całości.

Wielka Rewolucja Październikowa wyzwalając narody Rosji, na zawsze kładąc kres wyzyskowi, zapoczątkowała erę socjalistycznego demokratyzmu.

W społeczeństwie burżuazyjnym syty nie może być równy głodnemu, wyzyskujący — wyzyskiwanemu. Demokracja burżuazyjna — demokracja kłamliwa, fałszywa i okrojona — wszystkimi sposobami popiera i zapewnia panowanie i wszechwładzę kapitału. Gdyby nie walka klasy robotniczej, demokracja burżuazyjna przekształciłaby wszystkich ludzi w pozbawionych praw niewolników kapitału.

Aby wyzwolić masy pracujące, Wielka Rewolucja Październikowa rozbiła doszczętnie burżuazyjną machinę państwową i na jej miejsce utworzyła nowe, radzieckie państwo socjalistyczne. Od tego czasu, w warunkach powszechnego kryzysu kapitalizmu, historyczna ograniczoność demokracji burżuazyjnej, jej nieuleczalne wady zaczęły jeszcze wyraźniej wychodzić na jaw.

Rewolucyjni marksiści zawsze twierdzili, że legenda o tzw. czystej demokracji jest niczym innym, jak parawanem służącym do zamaskowania dyktatury burżuazji. Nie ma „demokracji w ogóle", jak nie ma również „dyktatury w ogóle". Lenin podkreślał, że każda władza jest dyktaturą i każda dyktatura posiada treść klasową. Jednakże dyktatura nie oznacza likwidacji demokracji dla tej klasy, która dyktaturę tę realizuje. Oznacza ona natomiast bezwzględnie likwidację demokracji (lub istotne jej ograniczenie) dla tej klasy, wobec której lub przeciw której dyktatura jest realizowana. Tak więc dyktatura burżuazji jest demokracją dla burżuazji i brakiem demokracji dla proletariatu i mas pracujących. **Dyktatura proletariatu jest demokracją dla przytłaczającej większości tj. dla wszystkich ludzi pracy oraz brakiem demokracji dla mniejszości t.j. dla burżuazji.**

Dyktatura proletariatu najwyższym typem demokracji

Dyktatura proletariatu jest najwyższym typem demokracji, który zmierza do likwidacji klas wyzyskujących i do zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Z chwilą gdy w Związku Radzieckim zlikwidowane zostały klasy wyzyskujące, demokracja radziecka stała się demokracją POWSZECHNĄ. Osiągnięta została jedność moralno-polityczna społeczeństwa radzieckiego, państwowe kierownictwo społeczeństwem stało się bardziej elastyczne, bardziej potężne. Taka będzie w zasadzie również droga krajów demokracji ludowej, gdzie, z chwilą likwidacji klas wyzyskujących i zbudowania socjalizmu, nastąpi pełny rozkwit demokracji socjalistycznej.

Partia komunistyczna w ZSRR idzie do wyborów w jednolitym bloku, w ścisłym sojuszu z bezpartyjnymi robotnikami, chłopstwem i inteligencją. Oznacza to, że kandydaci na deputowanych są w ZSRR wspólni zarówno dla komunistów jak i dla bezpartyjnych. Blok komunistów i bezpartyjnych jest w ZSRR sprawą naturalną i niezwykle żywotną, jest wyrazem nierozerwalnej jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, wyrazem bezgranicznego zaufania do partii bolszewickiej, której polityka jest zasadniczą podstawą ustroju radzieckiego, której polityka uczyniła państwo radzieckie najtrwalszym na świecie.

Olbrzymie zdobycze socjalizmu w ZSRR

Wielkie zdobycze socjalizmu w ZSRR złotymi czcionkami wpisane zostały do Konstytucji Stalinowskiej, której główną podstawę stanowią zasady socjalizmu: socjalistyczna własność ziemi, lasów, fabryk, zakładów przemysłowych oraz innych narzędzi i środków produkcji; likwidacja wyzysku i klas wyzyskujących; likwidacja nędzy większości i zbytku mniejszości; likwidacja bezrobocia; praca jako obowiązek i punkt honoru dla każdego zdolnego do pracy obywatela. Ustawy radzieckie, sam ustrój socjalistyczny nie tylko głoszą, ale i GWARANTUJĄ każdemu obywatelowi prawo do pracy, prawo do odpoczynku, prawo do wykształcenia.

Po wojnie Związek Radziecki pomimo niezwykle ciężkich zniszczeń, w krótkim okresie czasu znacznie przekroczył przedwojenny poziom produkcji. W roku 1949 globalna produkcja całego przemysłu radzieckiego przewyższała o 41 procent produkcję przedwojennego 1940 roku. **Rozwój przemysłu socjalistycznego i socjalistycznej gospodarki rolnej doprowadził do znacznego polepszenia sytuacji materialnej mas pracujących.** Rząd radziecki dwukrotnie po wojnie obniżał ceny, co przyniosło ludności korzyść na sumę 157 miliardów rubli. W roku 1949 sprzedano ludności o 20 procent towarów więcej, niż w roku 1948. Dochody pracowników fizycznych i umysłowych w tym samym okresie wzrosły o 12 procent, w porównaniu z r. 1940 — o 24 proc. Jeśli uwzględnić, że w okresie pięciolatek stalinowskich — od r. 1928 do r. 1940 — roczny fundusz płac roboczych pracowników fizycznych i umysłowych w ZSRR wzrósł dwudziestokrotnie, a przeciętny zarobek roczny — sześciokrotnie, że 4,6 razy wzrosła ilość towarów sprzedanych ludności, to można sobie wyobrazić, jak wielkich zmian dokonała władza radziecka w sytuacji prostego człowieka pracy. Rewolucja Radziecka, mówi Towarzysz Stalin, jest „jedyną, która nie tylko rozbiła kajdany kapitalizmu i dała ludowi wolność, lecz również zdołała jeszcze dać ludowi materialne warunki zamożnego życia".

Prawo dżungli rządzi w krajach kapitalistycznych

W zupełnie innych warunkach materialnych żyją masy pracujące w krajach kapitalistycznych. Panuje tam prawo dżungli, prawo ograbiania klasy robotniczej i chłopstwa. Miliony ludzi w ogóle są pozbawione możliwości pracy. W krajach kapitalistycznych istnieje obecnie ponad 40 milionów bezrobotnych, w tej liczbie w najbardziej rozwiniętym i „prosperującym" wśród tych krajów — w USA 18 milionów. Kapitaliści usiłują przerzucić brzemię dojrzewającego kryzysu ekonomicznego na barki mas pracujących, zniżając realną wartość zarobków, wzmagając wyzysk. Na masy pracujące, stanowiące w USA około 80 procent ludności, przypadało w pierwszym roku wojny zaledwie 44,4 proc. dochodu narodowego. Pętla głodu i nędzy coraz bardziej zaciska się na szyi prostego człowieka pracy. W porównaniu z okresem przedwojennym, jak wynika ze świadomie zniżonych danych, ceny detaliczne artykułów żywnościowych wzrosły: w USA — prawie trzykrotnie, w Anglii — dwukrotnie, we Francji i Włoszech — kilkadziesiąt razy, sytuacja mas pracujących pogarsza się katastrofalnie w rezultacie wyścigu zbrojeń. W USA 71 proc. budżetu państwowego przypada na potrzeby wojskowe, a tylko 1 proc. na oświatę i 1 proc. na ochronę zdrowia. W Stanach Zjednoczonych [illegible] nie ma ubezpieczeń społecznych i utrata zdolności do pracy jest równoznaczna ze śmiercią głodową.

W jeszcze cięższych warunkach żyją ludy kolonialne i krajów zależnych.

Jedynie w demokracji socjalistycznej, gdzie zlikwidowany zostaje na zawsze wyzysk i nierówność ekonomiczna, istnieje prawdziwa wolność polityczna, wolność osobista. W Kraju Rad równouprawnienie obywateli, bez różnicy płci, rasy i narodowości, jest rzeczywiste, a nie formalne. „DEMOKRACJA PROLETARIACKA — PISAŁ LENIN — JEST MILION RAZY BARDZIEJ DEMOKRATYCZNA, NIŻ WSZELKA DEMOKRACJA BURŻUAZYJNA; WŁADZA RADZIECKA JEST MILION RAZY BARDZIEJ DEMOKRATYCZNA, NIŻ NAJBARDZIEJ DEMOKRATYCZNA REPUBLIKA BURŻUAZYJNA."

Demokracja socjalistyczna gwiazdą przewodnią międzynarodowego proletariatu

Szczególnie jaskrawo występuje wyższość demokracji socjalistycznej i podstawowe wady demokracji burżuazyjnej w czasie wyborów. Dowody tego widoczne są każdemu zwłaszcza dzisiaj, gdy odbywają się przygotowania do wyborów do Rady Najwyższej ZSRR i odbyły się wybory do parlamentu angielskiego. Rada Najwyższa ZSRR to naprawdę najwyższy organ władzy w kraju, podczas gdy parlament angielski wykonuje jedynie wolę faktycznych gospodarzy kraju — kapitalistów. Wybory do Rady Najwyższej ZSRR odbywają się bez jakichkolwiek cenzusów i ograniczeń, są one powszechne, bezpośrednie, równe i tajne. W wyborach do parlamentu angielskiego w ogóle nie brała udziału ludność imperium brytyjskiego, o którego sprawach parlament usiłuje decydować. System wyborczy w USA zawiera przeszło 60 różnych ograniczeń. Nie jest przypadkiem, że w r. 1948 w wyborach na prezydenta i do kongresu w ogóle nie głosowała jedna trzecia wyborców.

Figowym listkiem demokracji burżuazyjnej imperialiści maskują potworne zamiary, plany wytrzebienia całych narodów. Obecnie nawet demokracja okrojona, ograniczona nie odpowiada już Wall-Street, który w szybkim tempie faszyzuje Amerykę i odradza faszyzm w Europie i Japonii. Tylko w ten sposób można ocenić nagonkę przeciwko działaczom demokratycznym w USA, antykomunistyczne prześladowania policyjne we Francji i Włoszech, popieranie hitlerowców w Niemczech i zbrodniarzy wojennych w Japonii. Modne stały się przemówienia i artykuły, wzywające do wymordowania możliwie jak najwięcej ludzi. Dla komunistów, dla klasy robotniczej nie jest obojętne, w jakich warunkach prowadzić mają walkę społeczną. Dlatego też zdecydowanie występują przeciwko faszyzacji i militaryzacji, skupiając wokół siebie w obozie pokoju wszystkich prawdziwych demokratów.

Klasa robotnicza, partie komunistyczne wiedzą, że wyzwolenie ludzkości spod jarzma kapitalizmu prowadzi przez demokrację socjalistyczną. Przykład Związku Radzieckiego, przykład krajów demokracji ludowej w Europie i w Azji jest gwiazdą przewodnią dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

Proces Graz aniego

RZYM (PAP). — Dnia 23 lutego rozpoczął się przed trybunałem wojskowym w Rzymie drugi proces b. marszałka Rodolfo Grazianiego — b. ministra obrony Włoch faszystowskich i dowódcy wojsk włoskich, pozostających na służbie u hitlerowców w czasie okupacji Włoch północnych w latach 1943—1945.

Dolary dla kata Franco



czyli: karmienie faszystowskiej ropuchy

Apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju
zaaprobowany jednomyślnie przez parlamenty Węgier i Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Agencja CTK nadała tekst uchwalonej przez czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe rezolucji, popierającej apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do parlamentów wszystkich krajów. Rezolucja stwierdza na wstępie, że daje wyraz woli milionów Czechów i Słowaków, którzy żądają pokoju i potępiają surowo zbrodniczą akcję podżegaczy wojennych.

Zgromadzenie Narodowe Republiki Czechosłowackiej w zgodzie ze Stałym Komitetem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju domaga się:

1. Zaprzestania prowadzonego przez imperialistów wyścigu zbrojeń, potępienia podżegania do wojny i przygotowywania nowej wojny, do której dążą imperialiści.

2. Zakazu produkcji i stosowania broni atomowej oraz innych środków masowej zagłady.

3. Zaprzestania krwawych wojen kolonialnych we Vietnamie, na Malajach i w innych krajach świata.

4. Zaprzestania prób odrodzenia nazizmu i faszyzmu w Niemczech zachodnich oraz zaniechania polityki odbudowy Niemiec zachodnich jako bazy wojennej w Europie Środkowej.

5. Zaprzestania prześladowań w stosunku do bojowników o pokój w krajach kapitalistycznych, w koloniach i pół koloniach.

6. Usunięcia napięcia na świecie przez zawarcie paktu pokoju międz. wielkimi mocarstwami w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, która powinna wykonywać ponownie swą pierwotną się.

Rząd czechosłowacki wspólnie z rządami innych państw demokracji ludowej od dawna już dąży do urzeczywistnienia tych zasad, w szczególności przez popieranie konsekwentnej polityki, którą Związek Radziecki nieugięcie prowadzi od chwili socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

BUDAPESZT (PAP). — W środę odbyło się uroczyste posiedzenie Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej, pod przewodnictwem Arpada Szakasitsa.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie rządu węgierskiego z premierem Dobi na czele, członkowie Krajowej Rady Pokoju z przewodniczącą delegacji Joboru na czele, oraz delegacja posłów Zgromadzenia Narodowego.

Przewodnicząca delegacji Krajowej Rady Pokoju Joboru wygłosiła przemówienie, w którym podkreśliła, że Węgierski Komitet Pokoju na specjalnym posiedzeniu w ubiegłym tygodniu, zaaprobował jednogłośnie apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju. Komitet przedkładał apel prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej do zatwierdzenia.

W zakończeniu Joboru podkreśliła, że propozycje Kongresu Zwolenników Pokoju stanowią bojowy program potężnego międzynarodowego obozu pokoju.

W odpowiedzi przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Szakasits oświadczył, że cały naród węgierski solidaryzuje się z apelem Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju oraz dumny jest i szczęśliwy, że może kroczyć pod przewodem Związku Radzieckiego w pierwszych szeregach światowego obozu pokoju.

Następnie prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej uchwaliło jednogłośnie rezolucję, w której w imieniu całego węgierskiego ludu pracującego bierze na siebie uroczyste zobowiązanie, iż popierać będzie i wykonywać wszystkie postanowienia Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Nota węgierska do rządu USA i W. Brytanii

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Nota werbalna złożona w poselstwie brytyjskim w Budapeszcie stwierdza, że proces Geigera i jego wspólników wykazał, iż major Edgar Sanders, agent wywiadu brytyjskiego był jednym z aktywnych uczestników działalności szpiegowskiej i sabotażowej oskarżonych. **Sanders na rozprawie przyznał się do uprawiania szpiegostwa politycznego i gospodarczego, oraz do sabotażu w przedsiębiorstwie „Standard", co naraziło węgierską gospodarkę narodową na znaczne szkody.**

Poselstwo brytyjskie w Budapeszcie wykazało żywe zainteresowanie losem Sandersa interweniując wielokrotnie w jego sprawie m. in. wysyłając aż 12 not. **Liczne te interwencje utrzymane w niezwykłym tonie, niewątpliwie miały na celu zapewnienie oskarżonemu uprzywilejowanego położenia. Rząd angielski nie cofnął się nawet przed tym, aby w formie represji za aresztowanie Sandersa zerwać angielsko - węgierskie rokowania handlowe.**

Wobec tego, że proces Geigera i jego wspólników dowiódł niezbicie, że środki, zastosowane przez władze węgierskie wobec Sandersa, jako szpiega i sabotażysty, **były całkowicie uzasadnione**, rząd węgierski zapytuje, czy rząd brytyjski nie uważa, że byłoby słuszne, gdyby zrewidował swe oświadczenie w sprawie zawieszenia angielsko - węgierskich rokowań handlowych?

W toku przewodu sądowego — głosi dalej nota węgierska — **dowiedziono, że działalność grupy szpiegów i sabotażystów czynnie popierali niektórzy pracownicy poselstwa brytyjskiego w Budapeszcie. Sanders przyznał, że przekazywał informacje szpiegowskie m. in. zastępcy attache wojskowego, attache handlowemu, attache lotniczemu, oraz attache prasowemu.**

W związku z tym, że dwóch spośród wymienionych wyżej pracowników poselstwa brytyjskiego — zastępca attache wojskowego ppłk. Capron i attache handlowy — Sauthby nadal pracują w poselstwie brytyjskim, rząd węgierski zapytuje **czy rząd brytyjski zamierza wyciągnąć z powyższych faktów logiczny wniosek w stosunku do wspomnianych osób?**

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier stwierdza, **że liczba pracowników dyplomatycznych poselstwa brytyjskiego w Budapeszcie jest obecnie dwa razy wyższa niż za czasów Horthy'ego, oraz dwa i pół raza przekracza liczbę dyplomatów, zatrudnionych w poselstwie węgierskim w Londynie.** Ponadto w poselstwie brytyjskim w Budapeszcie zatrudnionych jest jeszcze 38 obywateli angielskich.

W związku z tym, że na procesie Geigera stało się wiadome w jakim celu służy tak niepomiernie wielki aparat poselstwa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier nie uważa za uzasadnione, aby ten stan rzeczy trwał nadal i prosi rząd brytyjski o rozpatrzenie w trybie przyśpieszonym sprawy zmniejszenia liczby pracowników poselstwa brytyjskiego w Budapeszcie.

Ministerstwu Spraw Zagranicznych Węgier wiadomo ponadto, że w poselstwie brytyjskim w Budapeszcie zatrudnionych jest obecnie 43 obywateli węgierskich, którzy w przytłaczającej większości są zwolennikami dawnego reżimu faszystowskiego i wrogo ustosunkowują się do ustroju demokratycznego.

Rząd węgierski zapytuje czy rząd brytyjski uważa za słuszne aby w jego poselstwie w Budapeszcie pracowało 43 obywateli węgierskich, którzy są wrogami węgierskiej demokracji ludowej?

Przyjaźń z ZSRR jest podstawą
polityki zagranicznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej
Oświadczenie ministra Dertingera na posiedzeniu niemieckiej Izby Ludowej

BERLIN (PAP). — Na plenarnym posiedzeniu Izby Ludowej minister Spraw Zagranicznych Georg Dertinger złożył oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Min. Dertinger podkreślił, że polityka Stanów Zjednoczonych dąży do całkowitego opanowania Niemiec Zachodnich.

„Po 5 latach od podpisania układów poczdamskich — powiedział min. Dertinger — i po dokonaniu przez naród niemiecki poważnych wysiłków w kierunku demokratyzacji, żądanie zawarcia traktatu pokojowego z całymi Niemcami jest elementarnym i naturalnym prawem narodu niemieckiego. Naród niemiecki nie ma zamiaru godzić się z obecnym stanem rzeczy, gdy odmawia mu się podpisania traktatu pokojowego i gdy w większej części kraju panuje przemoc i wyzysk.

Domagając się stanowczo bezzwłocznego zawarcia traktatu pokojowego z całymi Niemcami rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraża dążenie i pragnienie całego narodu.

Linia podziału między zwolennikami traktatu pokojowego z Niemcami, a przeciwnikami tego traktatu jest tak samo wyraźna, jak linia podziału między obozem pokoju, a obozem wojny. Z drugiej strony nikt dziś nie ma wątpliwości, że obóz pokoju jest o wiele silniejszy, niż obóz wojny i rzeczą bardzo pocieszającą jest fakt, że żądanie narodu niemieckiego w sprawie jak najrychlejszego podpisania traktatu pokojowego z całymi Niemcami znajduje pomoc i poparcie tego potężnego obozu pokoju".

„W swej depeszy z okazji utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — powiedział minister Dertinger — Generalissimus Stalin stwierdził, że przyjaźń niemiecko-radziecka stanowi gwarancję pokoju w Europie. Właśnie dlatego, że polityka zagraniczna Niemieckiej Republiki Demokratycznej dąży przede wszystkim do zabezpieczenia pokoju, — przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest punktem wyjściowym i kamieniem węgielnym całej naszej orientacji w polityce zagranicznej.

NIE MOŻE BYĆ DROGI DO POKOJU BEZ PRZYJAŹNI ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM. Przyjaźń ta otwiera narodowi niemieckiemu drogę do przyjaźni z narodami krajów demokracji ludowej i ze wszystkimi narodami miłującymi pokój. Ta polityka przyjaźni otwiera także drogę do rozwoju gospodarczego naszego narodu".

Minister Dertinger podkreślił następnie, że narzucony Niemcom przez mocarstwa imperialistyczne okupacyjny statut — nie da się pogodzić z demokratycznym pokojem — **a zmierza do likwidacji Niemiec jako niezależnego państwa.** To samo dotyczy Zagłębia Ruhry. Gwarancją pokoju natomiast będzie utworzenie zjednoczonego, demokratycznego i miłującego pokój państwa niemieckiego. **Obecna polityka brytyjsko - amerykańska — wciągnięcia Niemiec do agresywnych bloków politycznych, stanowi nader ważny dowód, że obecność brytyjsko - amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech Zachodnich przestała być legalna.**

Obecność wojsk okupacyjnych w Niemczech opiera się na postanowieniu układu poczdamskiego, przewidującego, że wojska okupacyjne dopomogą Niemcom w przeprowadzeniu demokratyzacji i we **wstąpieniu na drogę pokoju.**

Te zobowiązania, **wypływające z układu poczdamskiego, wykonało tylko jedno mocarstwo okupacyjne — ZWIĄZEK RADZIECKI** — oświadczył minister Dertinger. — **Polityka brytyjsko-amerykańska jest sprzeczna z tymi celami okupacji i tym samym brytyjsko-amerykańskie wojska okupacyjne stają się armią interwentów, a ich obecność w Niemczech staje się sprzeczna z prawem międzynarodowym".**

8 numer czasopisma

„O trwały pokój, o demokrację ludową!"

BUKARESZT (PAP). — Ukazał się nowy 8. numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!" — organu Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych.

Artykuł wstępny pt. „Demokracja socjalistyczna — najwyższym typem demokracji" podkreśla, że rewolucyjni marksiści obalili legendę o tzw. czystej demokracji, która jest niczym innym jak parawanem dla zamaskowania dyktatury burżuazji.

Pod wspólnym tytułem „Na całym świecie wzmaga się potężny ruch w obronie pokoju" pismo zamieszcza korespondencje z szeregu krajów oświetlające przebieg i narastanie akcji pokojowej na świecie.

W obszernym streszczeniu czasopismo podaje referat sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących, Matyasa Rakosiego, wygłoszone na lutowym plenum KC Partii pt. „Sytuacja polityczna i najbliższe zadania Węgierskiej Partii Pracujących".

Sekretarz Komunistycznej Partii Francji Andre Marty w artykule pt. „Walka mas pracujących Francji przeciwko wojnie w Indochinach", sekretarz Komunistycznej Partii Tunisu Mohammed Ennafaa w artykule pt. „Walka narodu tuniskiego o wyzwolenie narodowe i pokój" oraz Alvaro G. w artykule pt. „Terror faszystowski w Portugalii" — omawiają walkę ludu pracującego pod kierownictwem partii komunistycznych przeciwko ujarzmianiu i gnębieniu słabych krajów przez cudzoziemskich monopolistów.

O rozwoju rolnictwa w Polsce pisze L. Rzędowski.

Apel tow. Markiewki wyzwolił nowe siły twórcze

POTĘŻNY ZRYW PRACY

całej polskiej klasy robotniczej

Województwo łódzkie nie pozostaje w tyle

Apel, rzucony przed kilku tygodniami przez górnika tow. Markiewkę, wyzwolił nowe siły twórcze polskiej klasy robotniczej. Idąc w ślady tow. Markiewki, robotnik polski jeszcze raz wykazuje swój nowy, socjalistyczny stosunek do pracy, jeszcze raz daje wyraz prawdzie, że czuje się on i jest pełnoprawnym gospodarzem swego zakładu pracy.

Polskie masy pracujące dobrze rozumieją, że droga do dobrobytu, droga do podniesienia stopy życiowej polskiego świata pracy prowadzi **poprzez coraz lepsze osiągnięcia produkcyjne.** Dlatego też **inicjatywa tow. Markiewki, przyśpieszenia wykonania planów produkcyjnych,** znalazła w całym kraju tak wielu naśladowców.

Wkład województwa łódzkiego

W tym nowym, potężnym zrywie polskiej klasy robotniczej, nie pozostaje w tyle i **województwo** łódzkie. Dziś trudno jeszcze pokusić się o podsumowanie wyników rozpoczętej przed kilku tygodniami na naszym terenie akcji podejmowania zobowiązań, gdyż bez przerwy napływają one w coraz większej ilości. Niemniej można już teraz stwierdzić, że zobowiązania skrócenia okresu wykonywania planów, podejmowane początkowo indywidualnie przez najbardziej uświadomionych, przodujących robotników, **nabierają obecnie charakteru masowego. Nie ma dziś zakątka w województwie łódzkim, w którym by apel tow. Markiewki pozostał bez echa.** Zobowiązania, wzorowane na zobowiązaniu tow. Markiewki, zostały do dnia dzisiejszego podjęte **niemal we wszystkich większych zakładach przemysłowych naszego województwa.**

Napływ zobowiązań

Na apel tow. Markiewki odpowiedzieli więc między innymi **włókniarze Pabianic, Tomaszowa, Zgierza, Zduńskiej Woli, odpowiedzieli hutnicy Piotrkowa, i metalowcy** Radomska. Ulepszyć swą prace, osiągać w krótszym czasie lepsze wyniki, postanowili robotnicy, zatrudnieni bezpośrednio w procesie produkcyjnym. Niejednokrotnie są to bardzo poważne zobowiązania, przewidujące podniesienie na przeciąg sześciu, a często i więcej miesięcy, stopnia wykonania bazy produkcyjnej do 125 proc., jak na **przykład zobowiązania tkaczki w PZPB w Pabianicach tow. Heleny Michalak. Robotnicy różnych oddziałów produkcyjnych „Boruty" w Zgierzu będą wykonywać swe plany w granicach od 101 do 120 proc.** W ślad za robotnikami produkcyjnymi idą też załogi oddziałów pomocniczych.

Apel tow. Markiewki znalazł na terenie województwa łódzkiego również oddźwięk w szeregach pracowników uspołecznionego handlu. Tak więc napłynęły już pierwsze rezolucje załóg hurtowni i podhurtowni Centrali Spożywców. W Tomaszowie, Łasku, Radomsku, Głownie, Kutnie, Piotrkowie, Zgierzu, Wieluniu, Sieradzu, Końskich, Pabianicach, Koluszkach i Skierniewicach pracownicy Centrali Spożywców postanowili **zmniejszyć koszty handlowe swych placówek w granicach od 0,5 proc. do 5 proc., a jednocześnie skrócić cykl obrotowy towarów, najczęściej z 21 na 18 dni.**

Doniosła rola organizacji partyjnej

Dotychczasowe doświadczenie przebiegu akcji podejmowania zobowiązań śladem tow. Markiewki mówi, że przebiega ona sprawnie tam, **gdzie organizacja partyjna potrafi odpowiednio zmobilizować załogę i uświadomić ją o znaczeniu podejmowanych zobowiązań, o znaczeniu realizacji tych zobowiązań zarówno dla całej naszej gospodarki narodowej, jak i dla robotników.**

I właśnie z winy niektórych organizacji partyjnych akcja ta nie wszędzie przebiega sprawnie. W **PZPB w Pabianicach,** na przykład, w największym zakładzie województwa, nie odczuwa się jeszcze dostatecznego skupienia wysiłków, mimo, że pod względem przygotowań organizacyjnych zrobiono tam wiele. Niejednokrotnie też zachodzi **konieczność udzielenia pomocy robotnikom, którzy pragnąc podjąć zobowiązania, sami nie potrafią ująć ich liczbowo.** Jeśli pomocy tej nie udziela czynniki administracyjne, jeśli nie zainteresują się tym organizacje partyjne, wówczas, jak na przykład w PZPW Nr 31 w Zgierzu, podjęte zobowiązania mają tylko charakter deklaratywny, nie są poparte rzeczowymi wyliczeniami.

Przed organizacjami partyjnymi województwa łódzkiego stoi obecnie zadanie umasowienia w jeszcze większym stopniu, niż dotychczas, akcji podejmowania zobowiązań. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na zakłady mniejsze, podlegające Dyrekcji Przemysłu Miejscowego. Na tym terenie organizacje partyjne nie wykazały dotychczas dostatecznej inicjatywy. Trzeba, by do tej nowej formy współzawodnictwa włączali się w większym niż dotychczas stopniu pracownicy handlu.

Kontrola wykonywania zobowiązań

Jednocześnie już teraz wysuwa się zagadnienie **kontroli wykonywania podjętych zobowiązań.** Jest to poważne zadanie, stojące przed organizacjami partyjnymi. Ustawiczna kontrola przyczyni się nie tylko do zapobieżenia wszelkim ewentualnym trudnościom w wykonaniu, ale jednocześnie sprawi, że rezultaty mobilizacji szerokich mas robotniczych wokół twórczych zadań zostaną utrwalone.

Trzeba, by każda organizacja partyjna, by każdy aktywista partyjny w pełni uświadamiał sobie, jak wielkie znaczenie posiada wyzwolona obecnie **twórcza inicjatywa świata pracy. Drogą uzyskiwania coraz lepszych wyników produkcyjnych, przyśpieszając wykonywanie planów — przybliżamy chwilę urzeczywistnienia socjalizmu w naszym kraju, przyczyniamy się do ustawicznego podnoszenia stopy życiowej ogółu pracujących.**

To i owo

Zawodne chwyty



Procesy Rajka i Kostowa stały się, jak to całemu światu wiadomo, wielką kompromitacją dla wywiadu amerykańskiego, demaskując jego cele i metody. Taką samą kompromitacją dla szpiegów USA był toczący się ostatnio w Budapeszcie proces Vogelera, oraz szereg innych afer szpiegowskich w różnych krajach demokratycznych.

Zaniepokojony tymi niepowodzeniami i skandalami Departament Stanu zorganizował nawet niedawno, jak pamiętamy, zjazd dyplomatów amerykańskich w Londynie, na którym omawiano problem „usprawnienia" służby wywiadowczej USA na wschodzie i południowym wschodzie Europy.

Uchwały tej „dyplomatycznej" konferencji okryte są, oczywiście, mrokiem „tajemnicy urzędowej". Jak świadczą jednak niektóre fakty, wywiad amerykański, pod wpływem „wsyp" i porażek, nie tylko nie „udoskonalił" i nie „usprawnił" swych metod, lecz przeciwnie, stosuje chwyty coraz bardziej prymitywne, brutalne i gangsterskie.

W Austrii np. rozpowszechnione są obecnie szeroko — włamania do lokali organizacji Partii Komunistycznej i wykradanie stamtąd zawartości szaf, biurek itp. Jak zeznał schwytany przy jednej z takich „operacji" w Wiedniu niejaki Zofke, działał on z polecenia i na rachunek wywiadu amerykańskiego, który do dyspozycji uczestników wyprawy oddał nawet auto, opatrzone gwiaździstą flagą. Mimo to wyprawa skończyła się niepowodzeniem.

Trudno właściwie zrozumieć, czego szukają agenci wywiadu amerykańskiego w lokalach partii komunistycznych. Nie znajdą tam przecież ani żadnego „protokółu M", ani worka z dolarami, ani... bomby atomowej czy wodorowej. Znaleźć mogą jedynie okazję do nowej kompromitacji własnej i swoich szefów, do nowego ujawnienia bezceremonialności i niegodziwości metod stosowanych przez zamorskie centrale szpiegowskie w walce z wolnościowymi i postępowymi prądami ludzkości.

Nie można sobie wyobrazić, by w tej walce, której wynik przesądzony jest stanowczo na niekorzyść dogorywającego świata ucisku i wyzysku kapitalistycznego, mogli odnieść jakieś sukcesy agenci i szpiedzy, choćby suto w dolarach opłacani. A już żaden człowiek o zdrowych zmysłach nie uwierzy, że droga do tych upragnionych, lecz zwodniczych sukcesów wywiadowczych prowadzi poprzez pospolite kradzieże i rozboje, godne rzezimieszków i... gangsterów.

B. D.

Ćwierć wieku radiofonii polskiej

W lutym tego roku mija 25 lat od uruchomienia pierwszej w Polsce stacji nadawczej. Była to eksperymentalna radiostacja, mocy 0,5 kW w antenie, zainstalowana w fabryce Polskiego Tow. Radiotechnicznego w Warszawie.

Kto ponosi odpowiedzialność?

za niewykonanie zobowiązań oszczędnościowych w PZPW Nr 1

W styczniu br. pojawiła się w prasie wiadomość, że 4 zespoły z PZPW Nr 1, odpowiadając na apel tow. Walaszczyka, podjęły zobowiązania oszczędnościowe. Każdy z nich postanowił zmniejszyć o kilka dkg dziennie ilość odpadków.

Gdy po upływie miesiąca sprawdzono oszczędności, poczynione przez tkaczy, okazało się, że zobowiązania te nie zostały dotrzymane. Żaden zespół nie wypełnił warunków podjętego współzawodnictwa.

Fakt ten zastanawia tym bardziej, że są to w PZPW Nr 1 zespoły przodujące zarówno pod względem ilości, jak i jakości swej produkcji, które jak dotychczas z zobowiązań w zakresie podniesienia wydajności pracy i podniesienia odsetka pierwszego gatunku, wywiązywały się bez zarzutu. **Cóż więc było powodem tego niepowodzenia we współzawodnictwie oszczędnościowym?**

Przyczyny objektywne

Dały się więc odczuć różne przyczyny obiektywne. Kierownictwo tkalni wysuwa je na pierwszy plan, chcąc jakby zakryć właściwy obraz całej tej sprawy. Na niektórych krosnach zachodziły nieprzewidziane zmiany artykułów. W zespole Kukulaka, na przykład, z cienkiego szewiotu przeszli tkacze na gruby towar płaszczowy, co wpłynęło na zwiększenie ilości odpadków. Z winy Wydziału Zaopatrzenia przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Wełnianego zdarzały się w tkalni częste postoje krosien. Trzeba było nieraz przesuwać tkaczy z jednych warsztatów na drugie. Taka sytuacja, oczywiście, nie ułatwiała śledzenia rozwoju współzawodnictwa oszczędnościowego.

Tkacze wymieniają jeszcze jedną trudność, a mianowicie, złą jakość przędzy wełnianej, osnowowej, z której trzeba wyciągać wiele pęków i niedoprzędów, co zwiększa odsetek odpadków. Tow. tow. **Michalik i Krauze,** tkacze zespołu **tow. Szpakowskiego** skarżą się na zbyt krótkie osnowy, nieraz zaledwie wystarczające na wyrobienie dwóch sztuk. A wiadomo przecież, że przy zakończeniu osnowy trzeba pozostawić przy wałku pewną ilość przędzy, im częściej więc zmienia tkacz osnowę, tym więcej musi mieć odpadków.

Wszystkie te przeszkody wynikały z nieregularnej dostawy surowca, co już od pewnego czasu było utrapieniem „Wełnianej Jedynki", wynikającym z winy Centralnego Zarządu Przemysłu Wełnianego. Oto przyczyny obiektywne, utrudniające pełną realizację zobowiązań. Istniały jednak i inne, **głębsze powody.**

Zobowiązanie pozostało „na papierze"

Tkacze, którzy zdecydowali się pójść w ślady tow. Walaszczyka, zgrupowani w 4 zespołach pod kierownictwem tkaczy najwyższej jakości, tow. tow. **Szpakowskiego, Kukulaka, Ciszewskiej i Millera,** przy pomocy kierownictwa tkalni obliczyli sobie, ile odpadków dają obecnie i ile mogą zaoszczędzić w ciągu dnia. Odpadki zostały wyważone, każdy zastanowił się, o ile może zmniejszyć ich ilość. I to właściwie stanowiło jedyny moment w całym tym współzawodnictwie, kiedy kierownictwo tkalni omawiało to zagadnienie wspólnie z tkaczami. Potem już, gdy zobowiązanie podpisano, gdy zostało umieszczone „na papierze", poszło w niepamięć. Nie interesowały się nim więcej ani kierownictwo tkalni, ani dyrekcja zakładów, ani organizacja podstawowa, ani rada zakładowa, ani wydział współzawodnictwa. **W ciągu miesiąca nikt nie zapytał tkaczy, jak wyglądają ich oszczędności, nikt nie podjął się sprawdzenia, czy zobowiązania są wypełniane.** W pewnej mierze współzawodniczący również potraktowali lekko swe zobowiązania. W ciągu całego miesiąca nie interesowali się wcale tym, ile dkg odpadków oddają co dzień. Jakże zresztą mogli wiedzieć, skoro odpadki te szły do wspólnej skrzynki? Zdawało im się, że oszczędzają. Tow. Ciszewska była nawet pewna, że oddaje coraz mniej odpadków. Tak jej się wydawało „na oko". Nie było więc żadnego czynnika, skłaniającego tkaczy do oszczędniejszej pracy, brakowało istotnego sprawdzianu. Gdy po miesiącu, po zawiłych obliczeniach, które zresztą okazały się niezbyt dokładne, wyszło na jaw, że **zobowiązania oszczędnościowe nie zostały wykonane, wiadomość ta zaskoczyła zarówno tkaczy, jak i kierownictwo.**

Odpowiedzialność za wykonanie zobowiązań

Fakt, który nastąpił w PZPW Nr 1 wykazał niezbicie, że w zakładach tych zobowiązania oszczędnościowe **nie zostały potraktowane poważnie. Czynniki kierownicze i organizacja podstawowa nie potrafiły zmobilizować tkaczy do pełnego wykonania zobowiązań i nie zajęły się ustaleniem sposobów, umożliwiających dokładną ocenę ich wykonania drogą ścisłych i skrupulatnych obliczeń. Trzeba było się zastanowić nad możliwością ważenia z osobna odpadków każdego tkacza. Trzeba było zainteresować się wcześniej pracą tych 4 zespołów i przypomnieć im o podjętych zobowiązaniach. Tak się jednak nie stało. Nad wykonaniem zobowiązań nie czuwał nikt.**

Wypadek, o którym piszemy, powinien być **przestrogą dla wszystkich zakładów pracy,** w których podejmowane są zobowiązania produkcyjne. Żadne z tych zobowiązań nie może figurować tylko na papierze. Za wykonanie ich jest odpowiedzialny nie tylko robotnik, lecz również kierownictwo zakładu oraz organizacja podstawowa i rada zakładowa, które to czynniki winny pieczołowicie czuwać nad wykonaniem zobowiązań. O tych nie podlegających dyskusji sprawach trzeba pamiętać szczególnie obecnie, gdy masowo podejmowane są **długofalowe zobowiązania** zainicjowane przez tow. Markiewkę.

H. Sam.

Skrócenie cyklu produkcyjnego

w „Dziewiarskiej Szóstce"

W „Dziewiarskiej Szóstce" panuje niezwykłe ożywienie. Nic dziwnego — przeprowadzka. Maszyny przenoszone są z III-go piętra na parter, do świeżo wyremontowanej sali, w której dawniej mieściła się przędzalnia. Jasno tu. Pomalowany na olejno sufit sali łagodnie odbija światło jarzeniowych lamp. Umieszczone w ścianie nowe aparaty-grzejniki będą dostarczać ciepła, a 4 potężne wentylatory usuną zanieczyszczone powietrze z sali. Przyjemnie będzie tutaj pracować.

Dziewiarze troskliwie pomagają przy przewożeniu swych maszyn, chroniąc je przed uszkodzeniem. Wszyscy zdają sobie sprawę, że przenosiny trzeba przeprowadzić szybko i ostrożnie. Ostrożnie — bo uszkodzenie maszyny może się później odbić ujemnie na produkcji, a szybko, żeby krajalnia i szwalnia nie miały postoju z powodu przeprowadzki. Na razie oddziały te mają zapasy i postój im nie grozi. Lecz dziewiarze mimo to przynaglają jeden drugiego.

* * *

Dzięki tej przeprowadzce w PZPDz Nr 6 ulegnie skróceniu cykl produkcyjny. Dawniej cała masa przędzy wędrowała z parteru na trzecie piętro do maszyn dziewiarskich. Zaledwie została wyprodukowana dzianina wnet musiano ją zwozić na dół do wykończalni. Po wykończeniu wnoszono dzianinę znów na pierwsze i drugie piętro do krojowni oraz szwalni. W ten sposób towar przechodził kilka zbędnych tras co się dawało szczególnie odczuć wówczas, kiedy jeszcze nie było windy. Obecnie praca stanie się o wiele sprawniejsza. Znajdująca się na parterze cewiarnia będzie się teraz mieścić obok dziewiarni. Zszedłszy z maszyn dziewiarskich dzianina nie będzie się „plątać" po wszystkich piętrach, lecz pójdzie wprost do wykończalni. Potem tylko jeden raz zostanie przerzucona na trzecie piętro do krojowni, a stamtąd już specjalnym otworem „zleci" w dół, do szwalni.

Załoga P.Z.P.Dz Nr 6 jest dobrej myśli, że dzięki temu usprawnieniu uda jej się jeszcze lepiej, niż dotychczas, wykonywać swe plany produkcyjne. Oczywiście, uzyska się dużą oszczędność na czasie i energii ludzkiej zużywanej dotychczas na przenoszenie dzianiny.

H. S.

NASI KORESPONDENCI piszą

ZMP-ówki — przodują

we współzawodnictwie młodzieżowym

Ruch współzawodnictwa wśród młodzieży naszych zakładów **ŁZWANN** Zakład „A-21" zatacza coraz szersze kręgi. W ostatnim etapie ubiegłego roku pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej zajęła ZMP-ówka, koleżanka Janina Malczyk, osiągając przeciętnie 128 procent normy. Koleżanka Janina Malczyk dzięki swemu poczuciu odpowiedzialności i swej obowiązkowości wzorowo wypełnia trudne prace przy montażu przekaźników. Ale nie tylko na odcinku produkcyjnym koleżanka Janina Malczyk okazała się przodownicą, przoduje ona również na polu pracy organizacyjnej i społecznej.

Drugie miejsce uzyskała koleżanka Helena Jaron zatrudniona przy taśmie montażowej i aktywna ZMP-ówka. Koleżanka Jaron, pełniąc jednocześnie obowiązki sekretarki fabrycznego koła ZMP, daje przykład zdyscyplinowania i punktualności zarówno przy pracy produkcyjnej, jak i organizacyjnej. Wierzymy, że zdobycie pierwszych miejsc przez ZMP-ówki stanie się bodźcem do dalszych osiągnięć i sukcesów dla wszystkich członkiń naszej organizacji młodzieżowej.

Halina Zyzko
koresp. fabr. z ŁZWANN zakł. „A-31"

Kobiety PZPB w Rudzie

wypełniają swe zobowiązania

Zobowiązania kobiet, zrzeszonych w kole LK PZPB w Rudzie, podjęte na dzień 8 marca, zostały już w 80 procentach wykonane. A więc aktywistki Ligi Kobiet w oddziale Biała oczyściły całkowicie torby do odpadków w tkalni. W myśl zobowiązania zwerbowały do Ligi Kobiet 50 nowych członkiń oraz podniosły liczbę prenumeratorów „Głosu Robotniczego" o 50 osób. Zaprojektowana na dzień 11 lutego zabawa również została urządzona, a uzyskany dochód w sumie 20 tysięcy przekazano na bibliotekę tutejszej świetlicy oraz dla dzieci ociemniałych, przebywających w zakładach opiekuńczych. Pozostałe zobowiązania produkcyjne dobiegają końca i w najbliższych dniach zostaną zrealizowane. Te członkinie LK, które swe zobowiązania wykonały, w dalszym ciągu podejmują nowe.

Z. Sawicka
korespondent fabryczny z PZPB w Rudzie Pab.

Rosną kadry fachowców

Kilka dni temu odbyło się otwarcie pierwszego 3 - miesięcznego kursu przy Łódzkiej Dmuchalni Szkła, zorganizowanego przez Wojewódzką Dyrekcje Państwowego Przemysłu Miejscowego w Łodzi.

Na kursie studiuje 35 osób, które przejdą gruntowne przeszkolenie z zakresu produkcji szkła laboratoryjnego.

Teoretyczne i praktyczne wiadomości, uzyskane przez uczestników kursu, przyczynią się w znacznym stopniu do podniesienia produkcji Łódzkiej Dmuchalni pod względem jakości oraz ilości.

Uczestnicy kursu, którzy wykażą szczególne uzdolnienia będą mogli w przyszłości zostać instruktorami.

W. Rudziński

Rola i zadania rad narodowych

w świetle uchwał III Plenum KC PZPR

Władysław Nieśmiałek
Sekretarz KW PZPR

W myśl wytycznych III Plenum KC PZPR, jasno stawiających zadania i konieczność dalszej demokratyzacji naszego aparatu państwowego i lepszego ich powiązania z szerokimi masami pracującymi oraz wypowiedzi tow. Cyrankiewicza na ostatnim posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego o zniesieniu dwutorowości, zapowiadających unifikację samorządu terytorialnego — przed radami narodowymi wyrastają nowe, bardzo poważne zadania.

Rady narodowe — będące pełnoprawnym reprezentantem władzy ludowej, chcąc właściwie wypełniać rolę terenowego kierownictwa życia społecznego i gospodarczego, nie mogą działać w oderwaniu od życia politycznego, muszą interesować się wszelkimi wydarzeniami politycznymi, aby we właściwy i słuszny sposób oceniać sytuację polityczną, gospodarczą i na podstawie tej oceny wyciągać wnioski dla swojej konkretnej pracy terenowej.

Nie do pomyślenia bowiem jest, aby jakakolwiek rada narodowa mogła w sposób słuszny spełniać swoją rolę, nie wiążąc swej działalności z ogólnym nurtem życia politycznego kraju, nie włączając się do zagadnień, którymi żyje całe społeczeństwo.

Obrady i uchwały III Plenum, KC PZPR, które mają olbrzymie znaczenie nie tylko dla członków Partii, lecz również dla każdego uczciwego Polaka — demokraty, dla każdego człowieka pracy, wytyczyły nowe zadania przed radami narodowymi w Polsce.

Obowiązek czujności

Jakie nauki, jakie wnioski płyną z obrad i uchwał III Plenum dla rad narodowych — co należało by wykorzystać w naszej codziennej pracy i co należało by zmienić w dotychczasowym stylu pracy rad narodowych?

„Dziś zadanie polega na tym — wskazał w swoim referacie na III Plenum KC PZPR prezydent tow. Bierut — aby z ukrycia wydobyć przytajone niedobitki wroga i rozsiane po wszystkich szczelinach machiny społecznej, chytrze zamaskowane jego macki, na których usiłują oprzeć swą szpiegowską, szkodniczą, spiskową, terrorystyczną, dywersyjną robotę, wrogie nam imperialistyczne ośrodki zagraniczne".

Oto dlaczego Plenum KC postawiło przed całą Partią, a zarazem masami pracującymi, jako zadanie najpilniejsze i najważniejsze, **wzmożenie rewolucyjnej czujności.** Oto dlaczego obowiązkiem naszym jest skończyć z liberalizmem wobec obcych naleciałości politycznych, narowów dygnitarskich, biurokratycznych, egoistycznych, jakie istnieją jeszcze wśród części ludzi zajmujących poważne stanowiska w życiu społecznym i gospodarczym naszego kraju.

Dzięki usunięciu elementów reakcyjnych i ludzi obcych klasowo, nastąpiło w pracy niektórych rad narodowych poważne ożywienie i wzrosła ich aktywność.

Konkretnym przykładem może być Gminna Rada Narodowa w Nowosolnej w pow. łódzkim, w skład której wchodziło kilku bogaczy wiejskich, jak Puka, Duczyński, Andrzej Witos i inni, którzy utrudniali i hamowali pracę Rady.

Po ich usunięciu Rada poważnie wzmogła swą aktywność i działalność jej nabrała wyraźnego klasowego charakteru, czego dowodem może być fakt, iż **w gminie Nowosolna powstały już dwie spółdzielnie produkcyjne,** do czego przyczynili się częściowo członkowie Gminnej Rady Narodowej.

Również w innych gminach powiatu łódzkiego przeprowadzona reorganizacja dała poważne rezultaty, czego dowodem jest powstanie 7-miu spółdzielni produkcyjnych na terenie tego powiatu.

Nie wszędzie jednak akcję oczyszczającą przeprowadzono dokładnie i dogłębnie, czego najlepszym przykładem może być powiat wieluński, gdzie już po oczyszczeniu okazało się, że w składzie niektórych gminnych rad narodowych znajdowali się członkowie band reakcyjnych. W tym samym powiecie w Dzieżkowicach G. R. N. podjęła uchwałę zwalniającą od wpłacania S.F.O.R. bogatych chłopów, którzy mogliby bez trudu ten SFOR zapłacić.

Wskazania i wytyczne III Plenum

Musimy konsekwentnie dążyć do tego, aby rady narodowe w pełni przyswoiły sobie **wskazania i wytyczne III Plenum KC PZPR,** aby stały się one czynnikami walki mas ludowych z wrogiem klasowym, z wyzyskiwaczami i bogaczami wiejskimi, aby w swej codziennej działalności nieustannie zwracały uwagę na **wszelkie objawy działalności wroga klasowego,** który wciska się do naszego aparatu administracyjnego i gospodarczego, starając się tam utrudniać i hamować naszą pracę nad budową socjalizmu w Polsce.

Aby to osiągnąć, trzeba częściowo zmienić niewłaściwy jeszcze układ socjalny rad narodowych, w których za mało jeszcze jest robotników i chłopów, trzeba spowodować, aby w radach przeważającą liczbę stanowili robotnicy i biedni chłopi, co zapewni nam słuszną klasowo postawę rad narodowych.

Charakterystyczną cechą składu socjalnego w radach narodowych naszego województwa jest nadmier na ilość pracowników umysłowych, niedostateczna ilość robotników (przodowników pracy), robotników rolnych, biednego i średniorolnego chłopstwa oraz kobiet.

I tak na ogólną liczbę radnych 5.823 jest kobiet zaledwie 277.

Niewłaściwy jest skład socjalny Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie, gdzie na 46 radnych jest 32 pracowników umysłowych, w MRN Tomaszów, gdzie na 39 radnych jest tylko 13 robotników, a 24 pracowników umysłowych. Wynika z tego, że w Miejskich Radach Narodowych nie reprezentowani są przodownicy pracy z takich zakładów jak huta „Hortensja", huta „Kara" w Piotrkowie, Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie i inne zakłady pracy. Również i w wielu gminnych radach narodowych i miejskich radach narodowych miast niewydzielonych skład socjalny pozostawia wiele do życzenia. W takim naprzykład Łasku na 20 radnych jest 12 pracowników umysłowych.

Niezależnie od zmiany układu klasowego, należy **usprawnić działalność naszych rad, aby w większym niż dotychczas stopniu, interesowały się życiem gospodarczym na swoim terenie, aby wzmogły swoją kontrolę nad poczynaniami instytucji gospodarczych,** znajdujących **się na terenie ich działania, oraz więcej niż dotychczas interesowały się pracą własnych organów wykonawczych.** Tu zachodzi konieczność **aktywizowania działalności komisji radzieckich** przez zapewnienie właściwego doboru ludzi w tych komisjach, nakreślenie i kontrolowanie systematycznego wykonania planu pracy i szybkie realizowanie wniosków, które, niestety, do tej pory długo muszą czekać na wprowadzenie ich w życie.

Rady narodowe winny częściej na swych posiedzeniach **wysłuchiwać sprawozdań z działalności urzędów, instytucji gospodarczych i społecznych, aby móc usunąć istniejące jeszcze niedociągnięcia i koordynować ich pracę.** Należy zwrócić baczną uwagę na istniejący jeszcze **niewłaściwy stosunek do rad narodowych ze strony wielu urzędów, instytucji i ich kierowników,** znajdujący swój wyraz w lekceważeniu rad, niechęci do poddawania się ich kontroli, a czasem nawet w utrudnianiu ich działalności.

Winę za ten stan rzeczy ponoszą w dużym stopniu same rady, wykazując dziwną, niczym nie dającą się usprawiedliwić nieśmiałość wobec kierowników, urzędów, a nawet dość często wobec własnych organów wykonawczych.

Dużą winę za niewłaściwy stosunek urzędów do rad narodowych ponoszą same rady, które nie dość energicznie domagają się sprawozdań od tych urzędów i nie kontrolują ich działalności. Weźmy dla przykładu chociażby Wojewódzką Radę Narodową, która ma na tym odcinku poważne wyniki, jednak mimo tych dobrych wyników, Woj. Rada Nar. nie nawiązała kontaktu z takimi urzędami, jak Izba Skarbowa, Zarz. Okr. PCK, Okr. Inspektorat Pracy i Urząd Likwidacyjny. Nie składanie przez te urzędy sprawozdań jest wynikiem niedoceniania przez WRN tej współpracy, co w konsekwencji pozbawiło Radę Wojewódzką możności rozszerzenia zakresu swych zainteresowań. Dużo gorzej przedstawia się ta sprawa na odcinku pow. i gminnych rad narodowych, które za mało poświęcają uwagi działalności takich instytucji jak P. Z. G. S., Ubezpieczalnie Społeczne, Inspektoraty Szkolne i inne.

Przykładem dobrej pracy KKS była np. kontrola Sanatorium w Tuszynku dla płucno - chorych, gdzie kontroli dokonała Wojew. Komisja Kontroli Społecznej, a następnie dwukrotnie kontrola Pow. Komisji Kontr. Społ. w Łodzi. Kontrola wykazała duże zaniedbanie stanu higienicznego zakładu, zły stosunek personelu do dyrekcji i pensjonariuszy zakładu, brak współzawodnictwa pracy wśród personelu oraz brak należytego kierownictwa. W wyniku tych kontroli zakład ten otrzymał nowe kierownictwo, co wpłynęło na poprawę stanu higienicznego. Rozpoczęto także akcję współzawodnictwa.

Jednym z naszych zadań jest UBOJOWIENIE RAD, wykazanie radnym, że kontrola i rzeczowa krytyka poczynań takiej czy innej instytucji jest nie tylko prawem ale i OBOWIĄZKIEM RADY, jest ważnym czynnikiem w usprawnieniu działalności naszych urzędów i instytucji i jednocześnie środkiem zapobiegawczym przeciwko działalności nieudolnych, lub wręcz wrogich jednostek, które potrafiły wedrzeć się na kierownicze stanowiska w takich czy innych urzędach i instytucjach.

Plenum KC PZPR wykazało również, że jednym z czynników sprzyjających osłabieniu czujności klasowej jest **oderwanie się od mas,** od ich potrzeb, i obojętność na trudności oraz kłopoty szarego człowieka.

Zbliżenie do mas

Aby rady zachowały właściwą łączność ze środowiskiem, konieczne jest, aby społeczeństwo miejscowe znało swoją radę, wiedziało, jak i nad czym rada pracuje. W tym celu rady narodowe winny częściej niż do tej pory organizować **zebrania sprawozdawcze** wobec szerokich rzesz społeczeństwa, **aby wciągnąć ludność w zagadnienia społeczno-gospodarcze,** by mieszkańcy gminy czy miasta znali trudności i osiągnięcia swej rady, by mogli bezpośrednio wyrażać swoje życzenia i żądania w stosunku do niej, a jednocześnie by — znając zagadnienia — pomóc swej radzie w realizacji jej zadań.

Daje się niekiedy zauważyć dziwna niechęć wśród niektórych rad do organizowania tego rodzaju zebrań przy udziale szerokiej publiczności. Objaw ten, jako niezdrowy, musimy bezwzględnie zwalczać, — gdyż **rada, która nie utrzymuje ścisłej więzi z masami, nie może we właściwy sposób reprezentować swego terenu. Radni są obowiązani zapoznać ludność reprezentowanego terenu ze sprawami oraz uchwałami będącymi przedmiotem plenarnych obrad.**

Drugim ważnym czynnikiem w powiązaniu rad narodowych ze społeczeństwem jest zagwarantowanie odpowiedniego udziału bezpartyjnych w radach. Rady narodowe na terenie naszego województwa posiadają jeszcze pod tym względem poważne braki, mamy jeszcze wiele rad, w których ilość bezpartyjnych ogranicza się do jednej, względnie dwóch osób.

Współpraca z bezpartyjnymi

Niedostateczne powiązanie z bezpartyjnymi występuje w szeregu rad na terenie wojew. łódzkiego — poczynając od WRN, w której na 118 członków Rady jest tylko 7 bezpartyjnych.

Charakterystycznym przykładem jest również MRN w Piotrkowie, w skład której wchodzi 42 członków PZPR i 18 czł. ZSL. — a nie ma w niej ani jednego bezpartyjnego. Podobnie przedstawia się sytuacja w MRN Łęczyca. Niedostateczna ilość bezpartyjnych jest również w MRN w Sieradzu, Zgierzu i Pabianicach.

Gminne rady narodowe mają także poważne niedociągnięcia na tym odcinku. Wystarczy choćby dla przykładu podać, że w GRN Pruszków oraz GRN Szczerców (pow. łaski), nie ma zupełnie bezpartyjnych — a w gm. Pajęczno pow. radomszczański w skład GRN wchodzi tylko jeden bezpartyjny.

Słuszne wydaje się **zwiększenie ilości bezpartyjnych radnych,** którzy winni rekrutować się z uczciwych, oddanych Polsce Ludowej, robotników przemysłowych, robotników rolnych, przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych chłopów. Zapewni to radom ściślejsze powiązanie z szerokimi rzeszami bezpartyjnych, a zarazem przez **włączenie bezpartyjnych biednych chłopów do praktycznego udziału w rządzeniu, zbliży ich do aparatu władzy ludowej.** Musimy bowiem pamiętać, że ustrój kapitalistyczny wykopał przepaść pomiędzy człowiekiem pracy i urzędem, i że naszym zadaniem jest przepaść tę usunąć.

Powiązanie z organizacjami społecznymi

Również ważnym elementem w utrzymaniu łączności rad z masami jest zapewnienie właściwego udziału w radach przedstawicieli organizacji masowych, jak: Zw. Sam. Chłopskiej, Zw. Zaw., Liga Kobiet i ZMP.

Organizacje masowe odgrywają bardzo poważną rolę w naszym życiu społecznym i trudno byłoby pracować radzie narodowej, która przecież ma być tego życia społecznego kierownikiem i wyrazicielem **bez powiązania z organizacjami społecznymi.** Tu należy powiedzieć kilka słów **pod adresem organizacji masowych.** Doświadczenie działalności rad wykazuje że często **nie interesują się one pracą swych przedstawicieli w radach narodowych, że nie żądają od nich ani sprawozdań, ani też nie polecają stawiania jakichkolwiek spraw przed radą narodową.**

Niewłaściwy stosunek organizacji masowych do pracy rad narodowych jaskrawo przejawił się podczas konferencji prezydiów PRN i przedstawicieli organizacji masowych, jakie w październiku i listopadzie z polecenia prezydium WRN zwołane zostały we wszystkich powiatach. Mimo wysłanych zaproszeń przedstawiciele organizacji masowych (Zw. Zaw., ZSCh i ZMP) w większości wypadków na konferencję nie przybyli. Stosunkowo najwięcej przedstawicieli wydelegowała Liga Kobiet.

Niedostatecznie również wygląda współpraca z org. mas., na odcinku walki z analfabetyzmem.

Konieczne jest, aby organizacje masowe bardziej zainteresowały się pracą rad, bowiem mogą one wiele im pomóc, a i rady mają prawo do korzystania z pomocy tych organizacji.

Uświadamianie polityczne

Podobnie, jak organizacje masowe, również i **partie polityczne** winny do rad narodowych kierować swych najlepszych, najbardziej wartościowych przedstawicieli. Szczególnie dotyczy to organizacji partyjnych.

III Plenum KC PZPR wykazało, że potężnym czynnikiem w walce mas pracujących o lepszy socjalistyczny ustrój jest **opanowanie przez te masy nauki Marksa i Lenina, jest podnoszenie rewolucyjnej świadomości mas.** I na tym odcinku mają nasze rady wiele do zrobienia — **trzeba byśmy nieustannie podnosili poziom świadomości naszych radnych zarówno w dziedzinie ustawowego zakresu działania rad narodowych, jak i pod względem politycznym.**

Rady narodowe nie mogą obojętnie przechodzić obok zagadnień politycznych. Muszą one interesować się wszystkimi wydarzeniami politycznymi i omawiać je na swych posiedzeniach plenarnych.

Dla podniesienia poziomu rad, należy systematycznie prowadzić ich **szkolenie** przy pomocy konferencji szkoleniowych, instruktaż przez prezydia PRN i inspektorów rad narodowych oraz przez systematyczne dojazdy opiekunów gminnych rad narodowych na posiedzenia.

Rady a spółdzielnie produkcyjne

Nowym, niezmiernie ważnym zadaniem stojącym przed radami narodowymi, to sprawa **spółdzielni produkcyjnych.**

Dotychczasowa działalność rad terenowych w budownictwie spółdzielni produkcyjnych była niewielka i dlatego musi każdy radny uświadomić sobie rolę i znaczenie spółdzielczości produkcyjnej na wsi, oraz płynące stąd korzyści dla biednego i średniorolnego chłopa.

Spółdzielczość produkcyjna — to wyzwolenie biedoty wiejskiej spod wpływów i wyzysku kapitalisty, bogacza wiejskiego, to najwyższa forma gospodarowania i wzrost bytu materialnego i kulturalnego biedoty wiejskiej.

Dlatego też każdy radny winien być **agitatorem,** prowadząc szeroką akcję uświadamiającą. Zadania rad narodowych — to **troska i opieka nad istniejącymi już spółdzielniami produkcyjnymi,** obrona przed zakusami bogacza wiejskiego, próbującego powstrzymać rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Rady narodowe włączając się przy ścisłej współpracy z partiami politycznymi do tej **wielkiej walki o przebudowę wsi polskiej, spełnią swoją rolę prawdziwych organów władzy ludowej.**

Należy stwierdzić, że mimo poważnych już osiągnięć, rady narodowe mają jeszcze wiele braków, że istnieje jeszcze wiele usterek w ich pracy. Należy je usunąć, aby nasze rady narodowe włączyły się całkowicie do twórczego procesu, kształtowania nowej rzeczywistości, aby stały się w całym tego słowa znaczeniu **organem ludu pracującego miast i wsi** w jego walce z wrogiem klasowym.

Uzyskamy to przez podniesienie ich poziomu politycznego, przez umocnienie i rozszerzenie łączności rad z szerokimi masami, przez troskliwą opiekę rad wyższych stopni nad niższymi, przez wzmocnienie czujności klasowej w radach narodowych.

Zadania te nie są łatwe, ale spełnić je musimy, gdyż budowa socjalistycznego ustroju, to nie tylko zagadnienie twórczości gospodarczej i kulturalnej, **ALE ZARAZEM I BUDOWA NOWEGO SOCJALISTYCZNEGO W FORMIE I TREŚCI, APARATU PAŃSTWOWEGO, W KTÓRYM NAJWAŻNIEJSZYM, PODSTAWOWYM OGNIWEM SĄ RADY NARODOWE.**

Przed jubileuszem Karola Adwentowicza

W dniu 28 bm. — stolica, a w pierwszych dniach marca — robotnicza Łódź obchodzić będzie jubileusz 55-lecia pracy artystycznej Karola Adwentowicza, obecnie dyrektora Państw. Teatru Powszechnego w Łodzi. **Jubilat wystąpi w sztuce Leona Kruczkowskiego „Niemcy" w roli prof. Sonnenbrucha.**

* * *

Karol Adwentowicz **urodził się w roku 1872 we wsi Wielogóra w Ziemi Radomskiej. Uczęszczał do gimnazjum w Radomiu, skąd został wydalony z klasy II z tzw. „wilczym biletem" za czytanie dzieł Mickiewicza i Słowackiego. Po ukończeniu prywatnej szkoły realnej w Radomiu, rozpoczął pracę zawodową w trupie wędrownej Czystogórskiego. Grał potem w warszawskich teatrach ogródkowych, a przez jeden sezon w teatrze poznańskim pod dyr. L. Rygiera. W roku 1900 zaangażowany został przez Tadeusza Pawlikowskiego do teatru lwowskiego, a w, roku 1912 przenosi się do Krakowa, gdzie pracuje pod dyrekcją Ludwika Solskiego.**

W czasie pracy we Lwowie i Krakowie talent Adwentowicza rozkwitł i rozwinął się w całej pełni, skrystalizowała się jego osobowość artystyczna, ustalił się styl jego gry, pełen realizmu i prawdy życia.

Pobyt we Lwowie zadecydował również o życiowej postawie politycznospołecznej Adwentowicza. Luźno dotychczas związany z ruchem socjalistycznym, artysta wstąpił w szeregi Polskiej Partii Socjalistycznej. Biorąc czynny udział w pracach kulturalnych w partii, stworzył w roku 1903 pierwszą w Polsce amatorską „Scenę robotniczą", na której opracował i wystawił „Nadzieję"



Heiermansa, „Tkaczy" Hauptmanna, „Podpory społeczeństwa" Ibsena; „Marię Magdalenę" Hebla i inne.

W latach 1916 — 1928 Adwentowicz gra głównie w Teatrze Polskim w Warszawie oraz objeżdża prowincję. W roku 1928 przy współpracy Leona Schillera stworzył w Łodzi teatr o charakterze bojowym. Do jego najwybitniejszych, a jak na owe czasy rewolucyjnych realizacji należały sztuki „Cjankali" i „Krzyczcie Chiny". Teatr ten jednak, wskutek rozpętanej nagonki reakcyjnej, po półtorarocznym istnieniu został zlikwidowany.

W roku 1930 objął artysta dyrekcję Teatru Kameralnego w Warszawie i sprawował ją aż do wybuchu wojny.

W okresie okupacji Adwentowicz przerwał swą pracę artystyczną. Prowadził w Warszawie wraz z gronem kolegów bar „Znachor" — miejsce spotkań członków Ruchu Oporu. Aresztowany w sierpniu 1942 r. przesiedział 2 tygodnie na Pawiaku.

Niezwłocznie po wyzwoleniu kraju Adwentowicz organizuje teatr w Katowicach, którego działalność rozpoczęło wystawienie „Zemsty". Ze sztuką tą przewędrował artysta wszystkie ważniejsze ośrodki wyzwolonego Śląska. Z Katowic przeniósł się Adwentowicz do Krakowa, gdzie kierował Teatrem Powszechnym Domu Żołnierza, a w r. 1948 objął stworzony przez TUR Teatr Powszechny w Łodzi, dzisiejszy Państwowy Teatr Powszechny, którym po dziś dzień kieruje.

Dla upowszechnienia kultury teatralnej doniosłe znaczenie mają **objazdy teatralne Adwentowicza. Instynkt społeczny kazał mu docierać ze swymi kreacjami do najbardziej odległych zakątków kraju, zakątków, które były dotychczas odcięte od świata sztuki.**

Artysta posiada w swym dorobku przeszło 500 ról, zarówno w utworach klasycznych, jak i współczesnych.

Adwentowicz był i jest aktorem społecznikiem.

W ciągu 55 lat niezmordowanej pracy artystycznej, pozostał prawdziwym artystą i wielkim humanistą, człowiekiem postępu. Państwo Ludowe, w uznaniu jego zasług odznaczyło dzisiejszego Jubilata orderem „Sztandar Pracy" I klasy.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Św. Trójcy
5-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:

Kino „BAŁTYK" wyświetla film. prod. francuskiej pt. „Pustelnia Parmeńska", seria II.

Początek w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedzielę i święta o godzinie 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 oraz poranek 10.30.

* * *

Kino „POLONIA" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Konfrontacja". Początek seansów w dni powszednie o godzinie 16, 18 i 20, w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Poranek o godz. 10.30.

ADRES REDAKCJI:

Al. 3 - Maja Nr. 4:

Redakcja „Głosu Piotrkowskiego" przyjmuje interesantów codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 15 do 18, tel. 15-81.

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26, tel. 15-40

Ogłoszenia przyjmuje od godz. 8 do 15.

Rozwija się czytelnictwo w powiecie piotrkowskim

Poważne osiągnięcia listonoszy wiejskich

Począwszy od drugiego półrocza roku ubiegłego w powiecie piotrkowskim zaznaczył się wyraźny wzrost czytelnictwa zarówno prasy codziennej jak i czasopism. O ile w poprzednim okresie kolportaż czasopism rozwijał się słabo na terenie poszczególnych gmin, to obecnie w powiecie naszym nie ma prawie wioski gdzie by codziennie nie docierała gazeta. Dostarczają ją listonosze wiejscy, którzy na odcinku tym prowadzą współzawodnictwo.

Przed kilkoma dniami w Urzędzie Pocztowym w Piotrkowie odbyło się posiedzenie Komisji Współzawodnictwa, na którym podsumowano wyniki współzawodnictwa listonoszy naszego powiatu za miesiąc poprzedni.

Na pierwsze miejsce w współzawodnictwie indywidualnym wysunął się listonosz z Wolborza ob. Stanisław Selerowicz, który osiągnął 9479 punktów. Drugie miejsce zajął Kazimierz Święcicki z Kleszczowa, osiągając 5100 punktów. Na trzecim miejscu znalazł się również listonosz z Kleszczowa Józef Flaszka, który wyrobił 4940 punktów. Ogólnie w współzawodnictwie indywidualnym brało udział 88 listonoszy.

W współzawodnictwie zespołowym brały udział 23 placówki. Pierwsze miejsce zdobyli pracownicy Urzędu Pocztowego w Wolborzu, którzy rozprowadzili 1008 egzemplarzy, drugie miejsce zajęła agencja pocztowa w Wolborzu, trzecie — agencja pocztowa w Kleszczowie. Wyniki te dotyczą kolportażu „Poradnika Rolnika".

O ile idzie o kolportaż innych pism, to pierwsze miejsce zdobyli pracownicy placówki pocztowej w Wadlewie, którzy osiągnęli 1322 punkty. Drugie miejsce przypadło w udziale pracownikom placówki w Mierzynie, trzecie w Klukach.

W rozprowadzeniu „Gromady" w współzawodnictwie indywidualnym pierwsze miejsce zdobył listonosz wiejski Stanisław Jo...czyk z Mierzyna, drugie miejsce Jan Dąbrowski z Wolborza, trzecie Stanisław Selerowicz z Wolborza.

Wyniki powyższe są dużo wyższe w porównaniu z uzyskanymi w przedostatnim etapie współzawodnictwa. Jak nam oświadcza Komisja współzawodnictwa przy Urzędzie Pocztowym w Piotrkowie poprawiają się one z miesiąca na miesiąc. Dowodzi to, że czytelnictwo wśród chłopów naszego powiatu rozwija się systematycznie. Porównując stan czytelnictwa wsi piotrkowskiej w chwili obecnej z okresem przedwrześniowym znajdujemy rażącą dysproporcję, dowodzącą najdobitniej tego jak wielką troską otacza nasz Rząd Ludowy zagadnienie kultury szerokich mas ludności wiejskiej.

Mistrzowie oszczędności w Fabryce »Korab«

Coraz lepiej rozwijający się system „O", który daje poważne wyniki w skali ogólnokrajowej nie jest obcy załodze Odlewni Żeliwa „Korab". W ostatnim okresie wielu robotników wykazało się poważnymi na tym odcinku wynikami, uzyskując zaszczytne miano mistrzów oszczędnościowych.

Do takich w pierwszym rzędzie zaliczyć należy brygadzistę działu odlewni Czesława Kwaśniewskiego, który opracował sposób produkcji tygli grafitowych, używanych do topienia aluminium. Dotychczas sprowadzane tygle szybko się zużywały i trudno było je wymienić, na skutek czego powstawały przerwy w produkcji. Tygle produkowane według pomysłu ob. Kwaśniewskiego są dużo trwalsze od sprowadzanych, a dotychczas wyprodukowano ich kilka, i te w zupełności zdają egzamin. Obliczono, że dzięki jego projektowi racjonalizatorskiemu zakłady zaoszczędzą w okresie rocznym ponad 200 tysięcy złotych.

Do zwiększenia dorobku oszczędnościowego przyczynili się również ślusarz Mirosław Pucal, mechanik Czesław Rutkowski, oraz stolarz Roman Dura. Wyremontowali oni systemem gospodarczym przyczepę do samochodu ciężarowego, oszczędzając przy tym 190 tysięcy złotych.

Do mistrzów oszczędnościowych zaliczyć należy również pracowników działu mechanicznego Władysława Pawlaka i Józefa Kluszczyńskiego. Wyremontowali oni systemem gospodarczym stojącą dotychczas bez użytecznie tokarnię mechaniczną, zaoszczędzając w ten sposób zakładowi około 40 tysięcy złotych.

Sulejów odbudowuje się

Jak wiadomo Sulejów w czasie działań wojennych w roku 1939 został poważnie zniszczony. Po wyzwoleniu Zarząd Miejski postawił sobie za cel odbudowanie zbombardowanego przez hitlerowców miasteczka. Dzięki dotacjom państwowym oraz pomocy społeczeństwa, wiele już zrobiono. Wzniesionych zostało szereg nowych gmachów, urządzono skwery, przebudowano nawierzchnię ulic. Jak nas informuje Zarząd Miejski, również w roku bieżącym prowadzone będą na szeroką skalę remonty zniszczonych budynków, oraz powstanie kilka skwerów i przebudowana będzie nawierzchnia ulic.

ODBUDOWA SZKOŁY I PRZEDSZKOLA

Kosztem 8 milionów złotych odbudowano gmach szkoły podstawowej. Uczy się tam obecnie około 800 dzieci z Sulejowa oraz okolicznych wsi. W dawnym budynku szkolnym odremontowano 3 sale, w których urządzone zostanie przedszkole.

ROBOTY DROGOWE

W ramach robót drogowych na pierwszy kwartał 1950 roku. Zarząd Miejski w Sulejowie przystąpi do przebudowy ulicy Podklasztornej, gdzie ułożona będzie nawierzchnia twarda na odcinku 2 kilometrów. Na ulicy Obrońców Stalingradu ułożona zostanie kostka oraz płyty chodnikowe. Zarząd Miejski projektuje również w okresie wiosennym przystąpić do budowy skwerów wzdłuż Pilicy. Zasadzonych zostanie na ulicach miasta około 400 drzewek.

ELEKTRYFIKACJA NA UKOŃCZENIU

Od roku na terenie Sulejowa prowadzone są roboty elektryfikacyjne. Sieci niskiego i wysokiego napięcia zostały już wykonane, obecnie przeprowadza się instalacje świetlne w domach mieszkalnych. W najbliższym czasie Sulejów zostanie całkowicie zelektryfikowany.

STARANIA O PAPĘ I CEMENT

W Sulejowie znajduje się jeszcze około 20 domów mieszkalnych, wymagających, ze względu na bezpieczeństwo zamieszkujących tam lokatorów, jak najszybszego remontu. Zarząd Miejski posiada już odpowiednie na ten cel fundusze, na przeszkodzie jednak do podjęcia robót stoi brak papy i cementu. W sprawie tej Zarząd Miejski z Sulejowa interweniował już kilkakrotnie w Starostwie Powiatowym w Piotrkowie, jednak jak dotąd bezskutecznie. Spodziewać się należy, że czynniki nadrzędne zainteresują się tą sprawą i przydzielą sulejowianom konieczny materiał.

Komunikat MRN

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, zawiadamia, że w dniu 27 lutego br. o godz. 18 w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Słowackiego 13 odbędzie się 83 Plenarne Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

O pracy kół ZMP-owskich w powiecie

SZKOLENIE IDEOLOGICZNE W BIAŁOCINIE

17-tu członków koła Związku Młodzieży Polskiej we wsi Białocin, gmina Rozprza uczęszcza obecnie na zorganizowany już w grudniu ubiegłego roku ZMP-owski kurs ideologiczny pierwszego stopnia. Szkolenie to ma na celu podniesienie ich światopoglądu i wyrobienia społeczno - politycznego. Z kołem tym ściśle współpracuje nauczycielka szkoły podstawowej ob. Rybakówna, która prowadzi we wsi kurs początkowej nauki czytania i pisania, na który uczęszcza 10-ciu analfabetów.

W MIERZYNIE RUSZYŁA ROBOTA

Mimo, że teren gromady Mierzyn gminy Rozprza objęty jest wpływami reakcyjnymi kułaków, to jednak należy stwierdzić, że w ostatnim czasie wiele się zrobiło na odcinku organizacji młodzieżowej. W grudniu ubiegłego roku założono tu koło ZMP, które obecnie liczy już prawie 60 członków.

W ŁOCHYŃSKU — POWAŻNE BRAKI

ZMP-owskie koło we wsi Łochyńsko liczy zaledwie 9 członków. Wszyscy byli dawniej członkami, istniejącego tutaj 25-osobowego koła Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" które jednak wobec niewłaściwej postawy organizacyjnej, rozleciało się. Obecnie istniejące tutaj nieliczne koło ZMP nie może wykazać się również żadnymi osiągnięciami ani w pracy organizacyjnej, ani też na odcinku pracy kulturalno - oświatowej. Nie prowadzi się szkolenia ideologicznego, zebrania organizacyjne nie odbywają się według planu co wprowadza nieporządek i dezorganizację w życiu koła. Naturalnie, że w tym stanie organizacyjnym ZMP-owcy nie mogą być i rzeczywiście nie są przykładem dla niezorganizowanej młodzieży Łochyńska i okolicy. Należało by, aby przewodniczący koła ob. Bronisław Wozignój przy pomocy Zarządu Powiatowego ZMP w Piotrkowie, wraz z aktywem miejscowym, ożywił pracę koła i usunął braki na odcinku ideologicznym.

Uwaga, kolporterzy

Rozdzielnia „Ruch" zwraca uwagę kolporterom fabrycznym prasy robotniczej, że jutro do godz. 10 rano należy uregulować należności za prenumeratę na miesiąc marzec.

Ponadto zawiadamia się, że począwszy od 1 marca br. prenumeratę na tygodniki „Przyjaźń", „Wolne Narody" i „Materiały świetlicowe", zamawiać należy nie jak dotychczas w Zarządzie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy ul. Legionów 11, lecz w lokalu PPK, „Ruch" ul. Słowackiego 26.

Szewcy spółdzielni »Wyzwolenie«

mają dużą ambicję i pozytywne wyniki pracy

Kiedy w roku 1938 kilku najbiedniejszych szewców piotrkowskich założyło robotniczą spółdzielnię szewską „Wyzwolenie" nikt nie przypuszczał wówczas, że rozwinie się ona do tych rozmiarów jak obecnie. W okresie przedwojennym i za czasów okupacji spółdzielnia ta nikłymi wykazać się mogła wynikami, nikomu bowiem wtedy nie zależało na właściwym i bujnym rozwoju spółdzielczości.

Pełny i szybki rozwój spółdzielni datuje się od chwili wyzwolenia, od roku 1945. Na skutek wzrostu liczby członków, oraz zwiększenia produkcji zaszła konieczność powiększenia dawnego lokalu. Wspólnymi siłami i przy pomocy państwa w roku 1947 spółdzielnia wybudowała nowe pomieszczenia (piękny, jednopiętrowy gmach) na placu Czarneckiego, gdzie mieści się do chwili obecnej. Zasadnicze jednak zmiany zaszły w spółdzielni w roku 1948, w którym to połączyła się ona z bratnią spółdzielnią rymarzy i siodlarzy. W tym samym czasie utworzono przy spółdzielni dział konfekcji, zatrudniający ponad 140 kobiet, przeszkolonych uprzednio na specjalnych kursach. Stały rozwój działu konfekcji i liczne zapotrzebowania na tego rodzaju produkcję spowodowały reorganizację. Z działu konfekcji powstała nowa spółdzielnia szwalnia „Nasza Przyszłość", mieszcząca się obecnie przy ul. Stalina i zatrudniająca blisko 500 osób.

Od czerwca 1949 roku w spółdzielni „Wyzwolenie" zastosowany został nowy system produkcji taśmowej, który daje coraz lepsze rezultaty, przyczyniając się do rozwoju produkcji.

Pracownicy spółdzielni jedni z pierwszych na odcinku spółdzielczym przystąpili do ruchu współzawodnictwa pracy. W ostatnim etapie współzawodnictwa wyróżnionych zostało 12 wybitnych przodowników pracy. Obecnie wśród pracowników działu szewskiego wyróżniają się Stanisław Nowak, Leonard Prasol, uczeń szewski Jan Kuliński, oraz pracownik punktu usługowego Ryszard Bednarski. Specjalnie jednak w produkcji wyróżnia się ob. Marian Wójcik, zatrudniony przy szyciu obuwia.

Spośród pracowników działu kamaszniczego dobrymi wynikami poszczycić się mogą majster Aleksander Cieślak, następnie Antoni Simiński, oraz Stanisław Stępień. W dziale rymarskim dobrą jakością produkcji wykazują się Leonard Grobelny, Władysław Pawlikowski i czeladnik Jan Bednarek.

Celem polepszenia produkcji i usunięcia wszelkich istniejących jeszcze usterek, odbywają się co miesiąc narady techniczne, w których udział biorą wszyscy przodownicy pracy, zarząd spółdzielni i Rada Nadzorcza. Uchwały, jakie zapadają na naradzie wytwórczej są konsekwentnie wprowadzane w życie przez członków całej załogi. Do zwiększenia produkcji w spółdzielni znacznie przyczyniło się wprowadzenie pracy na dwie zmiany w dziale szewskim i kamaszniczym.

Jak nas informuje kierownictwo spółdzielni „Wyzwolenie", obecnie placówka ta prowadzi na terenie naszego miasta 6 punktów usługowych, w których można reperować obuwie. Podobny punkt usługowy spółdzielnia „Wyzwolenie" prowadzi również w Wolborzu, a w najbliższym czasie uruchomiony zostanie w Moszczenicy.

Najbiedniejsi naszego miasta otrzymali buty

Przed paru dniami Wydział Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim w Piotrkowie rozdzielił wśród najbiedniejszej ludności naszego miasta około 750 par obuwia i 200 sztuk rozmaitej odzieży. Akcją objęci zostali prawie wszyscy podopieczni.

Stanisław Ryszard Dobrowolski

wśród uczniów Liceum Handlowego

Przed kilku dniami bawił w Piotrkowie znany poeta Stanisław Ryszard Dobrowolski, który w ramach akcji „Pisarz wśród swoich czytelników" wziął udział w poranku autorskim, zorganizowanym w Liceum Handlowym. Na poranku obecnych było 350 uczniów i uczennic szkoły.

Najpierw parę słów o Ryszardzie Dobrowolskim. Poeta pochodzi z rodziny proletariackiej. Najmłodsze swe lata spędził wśród robotników warszawskich. Nic więc dziwnego, że w swych licznych utworach opiewa on życie klasy robotniczej. Z najważniejszych pozycji twórczości poety wymienić należy pierwsze tomiki poezji p. t. „Pożegnanie Termopil", „Powrót na Powiśle" oraz dramat sceniczny „Spartakus".

Zgromadzeni licznie uczniowie Liceum Handlowego po zapoznaniu się z życiem Stanisława Dobrowolskiego wysłuchali szeregu wierszy czytanych i recytowanych przez samego poetę. Wiersze poety deklamowała również uczennica Sadowska.

Nad wysłuchanymi utworami, uczniowie przeprowadzili żywą dyskusję oraz zasypali poetę szeregiem pytań, na które Dobrowolski chętnie udzielał odpowiedzi, dzieląc się swym doświadczeniem i spostrzeżeniami z młodzieżą.

Miły i serdeczny nastrój jaki panował na sali był dowodem, że poeta i młodzież dobrze się zrozumieli. Podobny poranek autorski odbył się również w Liceum im. Bolesława Chrobrego.

Ulica Nowa

otrzyma twardą nawierzchnię i chodniki

W najbliższych dniach rozpoczną się prace inwestycyjne na ulicy Nowej, która dotychczas po każdym opadzie deszczowym i roztopach wiosennych zamieniała się w bajoro nie do przebycia. Ułożona zostanie twarda nawierzchnia, oraz położone będą chodniki. Projektuje się również przebudowę nawierzchni na ulicy Częstochowskiej.

MIEJSKIE Zakłady Komunikacyjne rozpoczęły prace

Nieczynne już od dłuższego czasu, Miejskie Zakłady Komunikacyjne przystąpiły do pracy. Przed paru dniami uruchomiono komunikację na trasie Piotrków — Bugaj, Przygłów — Sulejów.

W najbliższych dniach sprowadzone zostaną 3 nowe wozy, które obsługiwać będą samo miasto. Za kilka dni tablice z rozkładem jazdy zostaną znowu umieszczone na przystankach MZK.

Książki w rozdzielni „Ruchu"

W rozdzielni prenumeratury zbiorowej Polskiego Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch" przy ulicy Słowackiego 26 są do nabycia w cenie 80 złotych następujące książki: Mickiewicza — „Pan Tadeusz", Ivana Olbrachta — „Anna Proletariuszka", Jana Drdy — „Milcząca Barykada", oraz „Dziecko ulicy" — Izydora Koszykowskiego.

Odpowiedzi Redakcji

Górny Władysław, Narutowicza 67 — Sprawa Wasza zostanie pozytywnie przez nas załatwiona. Celem wypełnienia ankiety korespondenta proszeni jesteście o zgłoszenie się w dniu jutrzejszym w lokalu Redakcji „Głosu Piotrkowskiego", Al. 3 Maja 4, od godziny 15 do 16.

ZE SPORTU

DZIŚ PIERWSZY W SEZONIE MECZ W PIŁKĘ NOŻNĄ

W dniu dzisiejszym o godzinie 15-tej na stadionie za parkiem odbędzie się pierwsze w sezonie spotkanie w piłkę nożną. „Kolejarz" piotrkowski spotka się z A-klasową drużyną „Związkowca" tomaszowskiego. Drużyna tomaszowska zapowiada swój przyjazd w najsilniejszym składzie z reprezentantem okręgu Komarem na czele. Ponieważ piłkarze piotrkowscy do spotkania tego przygotowali się bardzo starannie, mecz zapowiada się niezwykle ciekawie.

SPORTOWCY „CONCORDII" PRZYSYŁAJĄ POZDROWIENIA Z KIELC

W dniu wczorajszym do redakcji naszej nadeszła pocztówka z pozdrowieniami od sekcji piłki ręcznej „Concordii" bawiącej na turnieju w Kielcach. Za pamięć i pozdrowienia serdecznie dziękujemy.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 26 lutego 1930 r.

ZACOFANA POCZTA W ŁODZI

Dzienniki podają, że poczta łódzka nie posiada żadnego zmechanizowanego środka lokomocji. Przewóz przesyłek odbywa się za pomocą średniowiecznych wozów, zaś urzędnicy wybierający listy ze skrzynek — wędrują po mieście „na pieszo".

BEZROBOTNI ZNÓW ATAKUJĄ MAGISTRAT

W dniu wczorajszym tłumy bezrobotnych znów oblegały magistrat, domagając się zasiłków żywnościowych i opału. Jak zwykle — policja rozpędziła demonstrantów, szarżując kilkakrotnie.

OJCOBÓJSTWO

Niejaka Józefa Kowalska, zamieszkała przy ul. Nowo-Dworskiej 8, zastrzeliła swego ojca — Józefa Kowalskiego.

KOTONIARZE WYGRALI STRAJK

Po dwumiesięcznym strajku kotoniarze łódzcy w dniu wczorajszym podpisali umowę z fabrykantami, którzy zgodzili się na warunki stawiane przez robotników.

ZAKAZ PRZYWOZU PAPUG

W obawie przed zawleczeniem do Polski choroby papuziej — ministerstwo rolnictwa wydało zakaz przywozu do Polski tych ptaków.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19,15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Odwety" w drugiej wersji.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 19,15 „Brygada szlifierza Karhana".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska 243)

Niedziela, dnia 26. 2. o godz. 19,15 „Królowa przedmieścia".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN" (Piotrkowska 152, tel. 258-99)

Niedziela, 26. 2. o godz. 15 i 17,15 widowisko pt. „Złota rybka". Kasa czynna od godz. 10.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO" (Łódź, Nawrot 27, tel. 135-74)

Dziś nieczynny.

TEATR „OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19,30 „Romans z Wodewilu" z T. Wesołowskim,

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Łódź, Jaracza 2)

Teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Warszawy ze sztuką „Mój Syn". Premiera dnia 4 marca.

RADIO

6.50 Początek audycji. 7,00 Audycja dla wsi. 7,15 Muzyka. 8,00 DZIENNIK PORANNY, 8,25 Muzyka. 8,55 Audycja SKRK. 9,00 Koncert organowy. 9,30 Muzyka 10,00 Skrzynka ogólna. 10,15 (Ł) Chwila muzyki. 10,20 „Na 10 kilowatach". 10,45 Muzyka. 11,00 Felieton. 11,10 (Ł) Program lokalny na dziś. 11,12 (Ł) „Od naszych korespondentów". 11,27 (Ł) Recital Śpiewaczy Diny Pawłowskiej. 11,47 (Ł) Komunikaty. 11,50 (Ł) Muzyka. 11,57 Sygnał czasu. 12,04 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 12,15 Poranek symfoniczny. 13,15 Pamiętacie chłopy rok 46". — Koncert z Domu Ludowego. 14,00 „U naszych twórców". 14,10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 14,40 „Eugeniusz Onegin". 15,00 Pieśni popularne. 15,15 „Tartarin z Tarascon". 16,00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY. 16,20 „Życiorysy górników" 16,35 Muzyka dwufortepianowa. 16,50 „Wybuch rewolucji lutowej we Francji". 17,00 Koncert muzyki radzieckiej. 18.00 Słuchowisko. 19.00 Koncert radzieckiej muzyki rozrywkowej. 20,00 DZIENNIK WIECZORNY. 20,40 Reportaż z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o „Puchar Tatr". Transm. z Czechosłowacji. 21,00 Muzyka rozrywkowa, 21,35 „Teatr Eterek". 22,05 (Ł) Wiadomości sportowe lokalne. 22,13 (Ł) Program lokalny na jutro. 22,15 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22,30 Muzyka taneczna. 23,00 OSTATNIE WIADOMOŚCI. 23,10 Program na jutro. 23,15 Muzyka taneczna. 24,00 Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Wiosna" — godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 12

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pustelnia Parmeńska" II seria. godz. 15, 17, 19, 21

BAJKA (Franciszkańska 31) „Serenada w Dolinie Słońca" godz. 14, 16, 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 9" — godz. 11, 12 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) dla młodzieży „Pościg" — godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 10, 12

MUZA (Pabianicka 178) — „Czarci żleb" — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Konstanty Zasłonow" godz. 15, 17, 19, 21

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Pustelnia Parmeńska" — I seria godz. 14, 16, 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Świat się śmieje" godz. 14, 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Cygański Tabor" — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

REKORD (Rzgowska 2) — „Biały Kieł" dla młodz. godz. 14 „Siódma zasłona" godz. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Sumienie" — godz. 14, 16, 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dżulbars" godz. 14, 16, 18, 20

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Burza nad Azją" godz. 14,30, 16,30, 18,30, 20,30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Ostatni Mohikanin" — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Pustelnia Parmeńska" — II seria godz. 14,30, 16,30, 18,30, 20,30 poranek godz. 11

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Niebezpieczeństwo śmierci" — godz. 14,30, 16,30, 18,30, 20,30 poranek godz. 11

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „500 ccm" — godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 11

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Jan Rohacz z Dube" godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

ZE SPORTU

Kierunek: Warszawa - Gdańsk!

Dziś w stolicy walczą o puchar P. Z. P. nasi pływacy, a we Wrzeszczu stoczą ostatni bój o mistrzostwo I ligi pięściarze łódzkiego „Związkowca—Zrywu"

Dzisiejsza niedziela dla łódzkich miłośników sportu jest niezwykle interesująca. Przede wszystkim uwaga nasza będzie skoncentrowana na Warszawie, gdzie na pływalni Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach pływacy nasi stoczą ostatni bój o puchar Polskiego Związku Pływackiego z reprezentacją Śląska.

Pływacy nasi wyjechali do Warszawy w jak najlepszym nastroju. Wyniki, jakie uzyskali w tym sezonie, ich niezwykła ambicja i serce do walki pozwalają nam snuć jak najlepsze horoskopy. Walka, jaką stoczą dziś nie będzie łatwą. Reprezentacja Śląska będzie niewątpliwie bardzo groźnym przeciwnikiem i łodzianie będą musieli naprawdę dać z siebie wszystko, aby pierwsi wpisali się na honorową listę zdobywców pucharu.

REKODRY POLSKI W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Pływacy nasi, zdając sobie doskonale sprawę z walki, jaką ich czekać będzie dzisiaj w Warszawie wyjechali do Warszawy już wczoraj rano, aby móc odpocząć po podróży i... zamoczyć się w warszawskim basenie.

Z pływakami, jak się dowiadujemy, wyjechało do Warszawy wielu łódzkich kibiców, którzy niewątpliwie będą wychodzili ze skóry, aby dodać im animuszu i pobudzić do maksymalnego wysiłku. Przypuszczamy, że w dniu dzisiejszym padnie kilka rekordów, wśród których znajdą się również i rekordy Polski.

PIĘŚCIARZE „ZWIĄZKOWCA-ZRYWU" WYJECHALI W NAJSILNIEJSZYM SKŁADZIE

Wczoraj rano wyjechali do Gdańska również pięściarze łódzkiego „Związkowca-Zrywu", gdzie stoczą dziś ostatni swój mecz w ramach mistrzostw I ligi.

Przeciwnikami łodzian będzie dzisiaj drużyna Chychły — „Gedania-Kolejarz" (Gdańsk). Po ostatnich bądź co bądź sukcesach łodzian w spotkaniach z „Gwardią" gdańską i warszawską (8:8, 7:9) dzisiejszy mecz nie powinien być zbyt łatwym dla gospodarzy. Łodzianie wyjechali do Gdańska w swym najsilniejszym składzie. W wadze muszej walczyć będzie Stasiak, w koguciej Czarnecki, w piórkowej Zajączkowski, w lekkiej Wybrański, w półśredniej Kijewski, w średniej Taborek, w półciężkiej Wojnowski i w ciężkiej Niewadził.

— Jedziemy po zwycięstwo — mówił nam na odjezdnym kierownik sekcji bokserskiej „Związkowca-Zrywu" ob. Trojan.

CZY CHYCHŁA SPOTKA SIĘ Z TABORKIEM?

— Liczymy, że punkty zdobędą dla nas: Stasiak, Czarnecki, Zajączkowski, Wojnowski i Niewadził. Jeżeli Chychłę przesuną gospodarze do wagi półśredniej, dwa punkty powinien dla nas zdobyć również Taborek — kończy nasz rozmówca, stawiając nogę na stopień wagonu.

Rozmowę naszą przerywa głos konduktora.

— Proszę zamykać drzwi!

Pociąg rusza i po chwili tonie w szarej, porannej mgle...

Mamy jednak nadzieję, że pięściarze łódzkiego „Związkowca-Zrywu" nie „utoną" dziś na ringu we Wrzeszczu.

Z Tatrzańskiej Łomnicy



W środę w Tatrzańskiej Łomnicy szalał huragan śnieżny, który nie pozwolił na przeprowadzenie biegów zjazdowych. W dniu tym wiele pracy miało pogotowie narciarskie. Pogoda poprawiła się jednak i zawody kontynuowane są nadal, emocjonując codziennie wielu miłośników białego sportu.

TATRZAŃSKA ŁOMNICA (obsł. wł.). — W zjeździe otwartym w konkurencji męskiej Skupień (Polska) został zdyskwalifikowany.

Wyniki zjazdu do kombinacji alpejskiej wyglądają następująco:

1-szy Huertas (Francja) 0 pkt.
2-gi Liardon (Francja) 5.35 pkt.
3-ci Popieluch (Polska) 7,17 pkt.
4-ty Dziedzic (Polska) 9.19 pkt.
5-ty Dymitrow (Bułgaria) 10,11 pkt.
6-ty Płonka (Polska) 13,04 pkt.
7-my Klozar (Czechosłowacja) 14.45 pkt.
8-my Bara (Rumunia) 15.36 pkt.
9-ty Sulica (Rumunia) 16,88 pkt.
10-ty Marusarz (Polska) 17,08 pkt.
23-ci Roj (Polska) 55,88 pkt.

Konkurencja kobieca:

W slalomie startowały wszystkie zawodniczki, które uczestniczyły w biegu zjazdowym z wyjątkiem Maxantowej (Czechosłowacja). Przez to pozycja Polek przesunęła się o jedno miejsce do góry.

Klasyfikacja ogólna:
Czechosłowacja — 212 pkt.
Finlandia — 189,5 pkt.
Polska — 55,5 pkt.
Francja — 35 pkt.
Węgry — 11 pkt.
Bułgaria — 8 pkt.

7 i 8 miejsce zajęła Rumunia i Niemiecka Republika Demokratyczna, obie po 5 pkt.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-30
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21 wewn. 8
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 35, tel. 111-80 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Akademia sportowa ŁKS Włókniarza

W poniedziałek, dnia 27 lutego rb., o godz. 18, w sali teatru „Melodram" ul. Traugutta 18 odbędzie się Uroczysta Akademia Sportowa poświęcona odbudowie i nowym formom sportu w Demokratycznej Republice Niemieckiej.

Ze względu na ważność tematu — Zarząd ŁKS „Włókniarz" wzywa członków wszystkich Sekcji Klubu do gremialnego udziału w Akademii.

Mieszkow bije rekord na 100 m. st. kl.

MOSKWA (obsł. wł.). — W zawodach pływackich o nagrodę redakcji „Komsomolska Prawda" rozegranych w Mińsku, czołowy pływak radziecki Mieszkow pobił rekord ZSRR na 100 m. st. klas. wynikiem 1:13,2 min. Ponadto doskonały wynik na 100 m. st. dow. uzyskał Drapij — 59 sek.

Uwaga, wczasowicze!

Oto program imprez narciarskich na marzec

4—5.III. 1950 r.: Mistrzostwa wszystkich okręgów w kombinacji alpejskiej.

5.III. 1950 r.: Karpacz — zawody saneczkowe o „Błękitną wstęgę Karkonoszy".

10—15.III 1950 r.: Zakopane — wiosenne międzynarodowe zawody narciarskie. Akademickie mistrzostwa zimowe Polski. Zawody o memoriał Br. Czecha.

11—13.III 1950 r.: Kraków — zawody „Gwardii".

17.III. 1950 r.: Zakopane — „Pogoń za lisem"

19.III. 1950 r: Szklarska Poręba — slalom wiosenny i konkurs skoków. Karpacz — bieg zjazdowy dla wczasowiczów. Zakopane — slalom-gigant. Szczyrk — zawody zjazdowe i konkurs skoków.

26.III. 1950 r: Karpacz — konkurs skoków. Wisła — bieg sztafetowy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Piłkarze „Torpedo" do piłkarzy łódzkich

Drodzy Przyjaciele!

W imieniu drużyny piłki nożnej i wszystkich sportowców Zakładów imienia Stalina „Torpedo", Centralna Rada Zrzeszenia Sportowego dziękuje Wam gorąco za proletariackie i sportowe pozdrowienia z okazji 32-ej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i za gratulacje z okazji zdobycia przez naszą drużynę footballową zaszczytnej nagrody — Pucharu ZSRR na r. 1949.

Uważnie śledzimy rozwój demokratycznej Polski i masowy rozwój Waszego Sportu narodowego.

Cieszymy się, że spotkanie piłkarskie piłkarzy Zakładów im. Stalina z Waszymi piłkarzami nie przeszło bez echa.

Z całego serca życzymy Wam sukcesów na polu rozwoju polskiego piłkarstwa i zdobycia mistrzostwa przez piłkarzy Okręgu Łódzkiego.

Niech rośnie i krzepnie przyjaźń polskich i radzieckich sportowców!

Niech rośnie i krzepnie przyjaźń bratnich narodów Polski i Związku Radzieckiego!

Przedstawiciel Centralnej Rady Amatorskiego Zrzeszenia Sportowego „Torpedo"
(—) H. G. Glebow

Dzisiejsze imprezy...

W Zgierzu pierwszy mecz piłkarski

Zawody bokserskie: hala sportowa zrzeszenia sportowego „Włókniarz", godz. 11.30. mecz o mistrzostwo ligi drugiej pomiędzy ŁKS „Włókniarzem" i „Stalą" wrocławską.

O mistrzostwo klasy B Okręgu Łódzkiego walczą: o godz. 11.30 w Tomaszowie „Włókniarz" — „Widzew", w Kutnie o godz. 16: „Spójnia" — „Korab", w Pabianicach o godz. 19 „Włókniarz" — „Kolejarz", w Piotrkowie: „Gwardia" — „Związkowiec" Tomaszów.

Piłka ręczna: sala „Ogniska" przy ul. Traugutta, godz. 12: zawody o mistrzostwo ligi koszykowej: ŁKS „Włókniarz" — „Cracovia".

W sali przy ul. Pogonowskiego 82 finały koszykówki męskiej. Od godz. 9 grają zwycięzcy zawodów sobotnich oraz od godz. 11.40: PZPB Nr 5 — Centrala Tekstylna, I Gimn. PZPW— Gimn. Gumowe, „Społem" koło 87 — PZPB — Ruda II.

Stadion miejski w Zgierzu: godz. 11 mecz piłkarski „Włókniarz" (Pabianice — „Unia-Boruta" (Zgierz).

90

Niebezpieczny ZBIEG

— Nie ma w twierdzy takiego sipaja, który wydał by sahibom swego Pandy — rzekł twardo Lall-Sing. — To byłoby to samo, co wydać wszystkich Pandych w mieście.

U bramy rezydencji jakaś kobieta zawołała na Insura:

— Czeka na ciebie sipaj, jeden z jeńców, których przyprowadzono dziś w nocy — powiedziała. — Nie je, nie śpi, nie rozmawia z nikim; prosi tylko o naczelnika. Chce ci coś powiedzieć, Insurze. —

Insur wszedł do szpitala. Jeniec natychmiast usiadł na łóżku.

— Czekałem na ciebie, naczelniku! — rzekł.

Krew napłynęła do jego bladej twarzy, nawet ślady po krostach na policzku stały się czerwieńsze.

— Przebacz mi naczelniku, że nie wiem, jak mam cię nazywać. Wysłuchaj mnie. Chcę widzieć Pandego, głównego Pandego, tego, za którego wyznaczyli pięćset rupii nagrody... Chcę mu powiedzieć... O, to będzie długa rozmowa z waszym Pandym, o — o!...

— Co chcesz mu powiedzieć? — spytał Insur i uważnie wpatrzył się w chudą, zmienioną bólem, twarz jeńca.

— Poproś do mnie jego samego — upierał się sipaj.

— Nie boisz się? Przecież on jest straszny, przecież to diabeł ze stalowymi zębami... Mówili ci o tym sahibowie? —

— Nie, nie boję się — z wysiłkiem rzekł jeniec. — Chcę powiedzieć temu Pandy'emu, że ja i my wszyscy, ilu nas jest w niewoli, my wszyscy pójdziemy bić się za Delhi... Zawołaj do mnie Pandego. Chcę to jemu samemu powiedzieć!...

Ogorzałą twarz Insura rozjaśnił uśmiech.

— Już powiedziałeś — rzekł wolno Insur. — To ja jestem Pandy.

Rozdział XXXIII.

FAKIR NAD FAKIRAMI

Wojska powstańcze napływały do Delhi ze wszystkich stron Górnych Indii.

Z Sachranpuru nadszedł nowy pułk sipajów. Rozmieszczeniem ludzi zajął się Lall-Sing.

Lall-Sing usunął z południowej strony Srebrnego Bazaru handlarza opału.

— Zabierz stąd, ty śmierdzący synu, swój brudny towar! — powiedział do handlarza. — Tu bohaterowie Sachranpuru rozłożą się obozem.

Handlarz zaopatrywał w suchy nawóz kilka bogatych domów i dlatego uważał się za ważnego człowieka.

Konkurs rysunkowy „Głosu"

pt. „Zwierzyniec Zbója Sama"

Zagadka Nr 3



KTO TO JEST?

KUPON Nr 3

Rysunek przedstawia ....

Imię i nazwisko czytelnika ....

Zawód i miejsce pracy ....

Adres ....

UWAGA, CZYTELNICY!

Kolejne 10 kuponów, wypełnionych czytelnie należy odesłać w jednej kopercie, po skończeniu konkursu — do dnia 15 marca 1950 r. na adres Redakcji „Głosu", Łódź, Piotrkowska 86, III p., dla działu „Rozrywki umysłowe".

Wśród Czytelników, którzy nadeślą kupony zawierające trafne rozwiązania — rozlosowane zostaną cenne nagrody:

APARAT fotograficzny,
2 BUDZIKI — wyrobu Państwowej Fabryki Zegarów w Łodzi,
PIŁKA NOŻNA,
SERWIS PORCELANOWY na 6 osób
oraz szereg cennych książek

D-1-15043